

# DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Codzienne pismo polityczne i gospodarcze

Adres Redakcji i Administracji: Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego 18. Telefon Nr. 10-21. Skrzynka poczt. 1355. Konto P. K. O. Nr. 141-734.

## Pensjonat w Pile nad Czarną 5 km od Sulejowa

Na miejscu gabinet lekarski. Lampa kwarcowa. Solux. Elektryczność, telefon, kanalizacja, plac tenisowy, kajaki, plaże, tereny rybackie. Pensjonat mieści się w pałacyku na wzgórzu, wśród ogrodów owocowych, a bezpośrednim sąsiedztwie (50 metrów) lasów Spalskich i prywatnych, oraz rzeki Czarnej. Pokoje obszerne, słoneczne, z tarasami, oddzielnie lub z całkowitem utrzymaniem. Komunikacja z Piotrkowa autobusami lub kolejką do Sulejowa co godzinę. Skąd dojazd do pensjonatu w Pile 5 klm. Dojazd kołmi lub samochodem dostarczonym na życzenie. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Pensjonatu w Pile telefonicznie lub na miejscu.

ADRES: Majątek Piła poczta Dąbrowa nad Czarną. Telefon Dąbrowa nad Czarną Nr. 2.

## Komitet trzech prawników w Gdańsku ma zbadać czy konstytucja nie jest naruszana

GENEWA. Na dzisiejszym posiedzeniu popołudniowym Rada Ligi zajmowała się raportem, przedstawionym przez min. Edena w sprawach gdańskich.

Raport donosi, że wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku przesłał Radzie Ligi kilka petycji w sprawie pogwałcenia konstytucji W. M. Gdańska, znajdujących się pod gwarancją Rady Ligi Narodów.

1) Pierwsza petycja pochodzi od proboszczów katolickiej diecezji gdańskiej. Zdaniem petentów, sprzeczne z konstytucją gdańską są:

a) dekret, dotyczący noszenia mundurów, b) prawo pełnomocnictwa z dnia 24 czerwca 1933 r., c) dekret z 12 marca 1934 r., wyliczający stowarzyszenia prawnie dozwolone.

2) Dwie petycje stronnictwa centrum, dotyczące zarządzeń senatu wydanych w związku z incydentami wyborczymi.

3) Petycja związku studentów żydowskich oraz żydowskiego zw. rzeźmieśników w sprawie położenia ludności żydowskiej w Gdańsku.

4) Petycja wydawców „Danziger Volksstimme” w związku ze stosowaniem ustawodawstwa prasowego i konfiskatami prasowymi.

Petycje skarżą się na przekraczanie przez senat art. 73 konstytucji

gdańskiej, zapewniającego wszystkim obywatelom równość wobec prawa bez względu na urodzenie, klasę społeczną lub religię. Petenci usiłują wykazać, że w wielu dziedzinach życia publicznego i administracyjnego równość ta jest gwałcona na korzyść narodowych socjalistów.

Raport min. Edena proponuje mianowanie komitetu prawników, złożonego z trzech członków. Komitet ten zbada zarówno petycje złożone Radzie, jak i uwagi senatu w tej

sprawie, celem stwierdzenia, czy zaszyły wypadki pogwałcenia konstytucji gdańskiej. Członków komitetu trzech zaproponować ma referent.

Zabrał głos prezydent senatu Greiser, który oświadczył, że jeżeli by komitet prawników stwierdził pogwałcenie konstytucji gdańskiej, wówczas senat zastosuje się do opinii komitetu i wycofa odnośnie za rządzenia. Po tem oświadczeniu przewodniczący ogłosił, że raport został przez Radę przyjęty.

## Aresztowania wśród Polaków na Śląsku Cieszyńskim

MORAWSKA OSTRAWA. Żandarmerja dokonała aresztowań wśród Polaków w Suchej Górnej na Śląsku nad Olzą za udział w agitacji przedwyborczej na rzecz listy polskiej i za rozklejanie odezw przedwyborczych polskich.

Aresztowani zostali: Gustaw Taraba, prezes Stowarzyszenia studen-

tów Polaków z Czechosłowacji „Jedność”, prof. Emanuel Guziur, student Karol Dziadura oraz Konecny. Aresztowanych przewieziono do więzienia w Mor. Ostrawie. Żandarmerja przeprowadza nadto przesłuchania całego szeregu młodych ludzi w Suchej Górnej i Sredniej.

## Dr. Wolf posłem polskim w parlamencie czeskim

MOR. OSTRAWA. Zarząd główny słowackiego stronnictwa autonomi-

stycznego ks. Hlinki zawiadomił Zjedn. wyborcze stronnictw polskich, które szło do wyborów parlamentarnych zablokowane z tem stronnictwem, że przydzielił kandydatowi polskiemu dr. Wolfowi mandat poselski w drugim skrutynjum.

## Wielka mowa Mussoliniego o polityce zagranicznej Włoch

RZYM. Mussolini wygłosił dziś w Izbie Deputowanych przemówienie, poświęcone włoskiej polityce zagranicznej.

Mussolini oświadczył, że podstawą działania Włoch jest realizm polityczny. Realizm ten polega na uwzględnianiu zmian i posunięć, jakie dokonywują się w międzynarodowym układzie sił. Układy francusko-włoskie z stycznia bież. roku należą do zadawalających, stwarzają bowiem przesłanki dla owocnej współpracy obu krajów. Że układy te dochodzą do skutku dopiero w 17 lat po wojnie, jest to następstwem faktu, że wchodziły w grę rozległe interesy, odbywały się wiele przesunięć w Europie, a w pewnych kołach francuskich były sztucznie hodowane, zasługujące na litość iluzje co do nietykalności systemu faszystowskiego.

Konferencja francusko-angielską w Londynie uważać należy za rozwinięcie spotkania włosko-francuskiego w Rzymie. Jednostronne wypowiedzenie przez Niemcy 5-ej części Traktatu Wersalskiego zahamowało w sposób nagły normalny rozwój sytuacji europejskiej. Wszyscy powzięli odrzuca przekonanie, że fakt stworzony i dokonany przez Niemcy nie da się odwołać. Przypomnieć tu należy, że w styczniu roku 1934 Niemcy były skłonne zgodzić się na realizację swego równopra-

wnienia w dziedzinie zbrojeń w znacznie węższym zakresie. Przystąpiły one na wojsko 300-tysięczne, posiadające w każdym razie wartość jedynie defensywną. Jednak bezcelowe jest żałować tego, co się stało, jak też bezcelowe jest jeszcze mówić o rozbrojeniu. Trudno jest nam wierzyć w możliwość ograniczenia zbrojeń czy też w zakaz pewnych metod wojennych. Wszelako, jeżeli uczyni się w tej dziedzinie coś konkretnego, nie będziemy robili trudności.

Konferencja w Stresie przyniosła wyniki konkretne. Solidarność ujawniona w Stresie ułatwia dążenia do usunięcia głównych przeszkód, paraliżujących pokojowe współżycie narodów.

Zadecydowana w Stresie konferencja naddunajska, nie będzie mogła odbyć się w pierwszych dniach czerwca. Nie zostanie ona zwołana, jeżeli nie przygotuje się jej starannie. Spotkanie włosko-węgiersko-austrjackie w Wenecji miało na celu przygotowanie. Żądania Austrii i Węgier nie idą tak daleko, by miały stać się przeszkodą na drodze do celu. Co się dotyczy Niemiec, zamierzone jest zaproszenie ich na tę konferencję.

Po układzie francusko-sowieckim i sowiecko-czechosłowackim, które przesunęły równowagę sił, oczekiwano z żywym zainteresowaniem

przemówienia kanclerza Rzeszy. Trzynastu jego punktów nie można w całości odrzucać. Właściwą metodą jest wyjaśnienie i pogłębienie ich. Być może, że już w najbliższych tygodniach dyplomacja podejmie to zadanie. Co się dotyczy stosunków włosko-niemieckich, zakłóca je tylko problem austriacki.

Nie od rzeczy będzie przytem poświęcić kilka słów tym, którzy chcą liby nas umiejscowić przy Brennerze, celem przeszkodzenia nam w poruszaniu się ku jakiegokolwiek innej części globu. Problem niezawisłości Austrii jest zagadnieniem austriackim i europejskim, jako kwe stja europejska zaś jest on również problemem włoskim. Faszizm nie zamierza zwaćcać swej misji dziejowej do jednego problemu politycznego. Granice włoskie tak metropolii jak i kolonialne są w równym stopniu święte.

Niebezpieczeństwo na granicy włoskiej w Afryce wschodniej stawia problem włosko-etiopski w stanie ostrości. Problem ten powstał jednak nie w styczniu 1935, lecz już w r. 1925. Nikt nie powinien się spodziewać, że potrafiłby uczynić z Abisynji przeciwko nam narzędzie broni, które w razie zamieszek w Europie uczyniłoby niemożliwym nasze położenie w Afryce wschodniej.

## Litwinów zaproszony do Paryża

BERLIN. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Moskwy:

„Tass” komunikuje z Genewy, że Litwinów otrzymał od Laval'a oficjalne zaproszenie do Paryża. Co

się dotyczy terminu tej wizyty, to oświadczył Laval, Litwinów sam go określi. Litwinów poza tem przyjął Benesa i odbył z nim dłuższą naradę. Wizyta Benesa w Moskwie została wyznaczona na 8 czerwca. Podróż Titulescu nastąpi zapewne w końcu czerwca.

## Nowa „Lindberghjada” w Ameryce

Porywacze dzieci dają znać o sobie

NOWY JORK. — W całej Ameryce ogromne wrażenie wywołuje tajemnicze zniknięcie 9-letniego Jerzego Weyerhaeusera, syna bogate-

go właściciela tartaków w Tacomie (St. Washington).

W ubiegły piątek chłopiec nie powrócił ze szkoły do domu. Sądzą, że

został on porwany. Rodzice otrzymali podobno list z sądaniem wypłacenia okupu w sumie 200.000 dolarów.

## Nowa podwyżka stopy dyskontowej we Francji

PARYŻ. Bank Francji, który — jak wiadomo — podwyższył już w dn. 23 b. m. stopę procentową, zdecydował się na dalszą jej podwyżkę. Stopa dyskontowa została podwyższona z 3 proc. do 4 proc., stopa zaliczek pod zastaw złota z 4 1/2 proc. do 5 1/2 proc., stopa od pożyczek najwyżej 30-dniowych pod zastaw papierów o określonym (nie dłuższym od 2 lat), terminie płatności — z 3 1/2 proc. do 4 1/2 proc. Przed dn. 23 maja obowiązywały od powiednie stopy: 2 1/2, 3 1/2 i 2 5/8%. Nowa podwyżka wchodzi w życie dn. 27 bm.

Agencja Havasa komunikuje, że podwyżka dyskonta zahamuje spekulacyjne operacje, wymierzone przeciw frankowi. Z drugiej strony — podwyżka stopy od zaliczek pod zastaw sztab złotych pozwoli na przeciwdziałanie wzrostowi tezauryzacji, który mógłby być spowodowany spekulacją.

## Rozmowy polsko-sowieckie w Genewie

GENEWA. Stały delegat Rzeczypospolitej przy Lidze Narodów minister Tytus Komarnicki przeprowadził dzisiaj rozmowę z komisarzem Litwinowem.

## Wyrok

### W procesie Rudroffa

LWÓW. W Sądzie Apelacyjnym zapadł dziś wyrok przeciwko osławionemu b. współwłaścicielowi i zarządcy spółki „Brody”, Stanisławowi Rudroffowi. Rudroff wraz z kilku towarzyszami oskarżony był o przekupywanie urzędników sądowych i inne nadużycia i skazany został w 1-ej instancji na 3 lata więzienia.

Obecnie Sąd Apelacyjny zmniejszył karę Rudroffowi do 2 lat więzienia.

Pijcie znakomite piwa i doborowe lemoniady znanego browaru Franciszka BRAULIŃSKIEGO



— Na parowcu „Rex” w drodze ze Stanów Zjednoczonych do Włoch, zmarł nagle literat Gigi Maino, sekretarz generalny Towarzystwa „Dante Alighieri”.

— Wróciły do kraju trzy rumuńskie samoloty wojskowe, które dokonały lotu z Bukaresztu do Capetown i z powrotem. Liczne zgromadzenia publiczne zgłaszały lotnikom gorące powitanie.

— Na drodze w okolicy Heiligenblut w Karyntii spadła wielka lawina śnieżna. Dla upamiętnienia jej wezwano drużynę robotniczą. Wówczas zsunęła się z góry druga lawina, zasypując część robotników. Dwóch z nich odkopano martwych, co do trzech innych stracono nadzieję.

— Wydział medyczny oraz Akademia Rolnictwa w Cluj (Rumunia), zostały zamknięte przedwcześnie, t. j. 18 maja, zamiast 30, z powodu rozruchów antysemickich. Studentom pozostawiono prawo stawiania się do egzaminów w obecnej sesji.

— W Moskwie opublikowano wyniki lotów automatycznych balonów stratosferycznych. Balon wypuszczony 5 października r. ub., osiągnął 30.700 mtr. wysokości, 15 lutego r. b. — 43.250 mtr. i 15 maja r. b. — 35.980 mtr.

— W nadmorskiej miejscowości kąpielowej pod Królewcem, Cranz, rybacy miejscowi widzieli dwie wielkie ryby, długości przeszło 6 metrów każda, które w odległości mniej więcej dwóch metrów za głową miały na plecach szeroka plewę. Zwierzęta te nurkowały, wypływając na powierzchnię, za każdym razem wypuszczając strumień wody z organu oddechowego, umieszczonego na głowie. Przypuszczają, że był to rodzaj wielorybów.



# Poglądy chłopów

Od kilku już lat wszystkie wysiłki naszej polityki gospodarczej obracają się dokoła zagadnienia, jak ulżyć niedoli wsi, jak zahamować postępujący proces pauperyzacji na wsi. Stało się to tak dalece środkiem naszych zainteresowań, że często nawet nie dostrzegamy jednoczesnej pauperyzacji miast.

Niezmiernie często jednak spotyka się stosunek do rolnika jak do „młodszego brata”, który nie zawsze nawet potrafi powiedzieć, co mu jest, a już napewno nie potrafi wskazać, jak na to zaradzić. Takie stanowisko — często zresztą nieświadome i mimowolne — jest nietylko błędne, ale i politycznie drażniące.

Dlatego też bardzo dobrze zrobili Instytut Gospodarstwa Społecznego, gdy przed półtora rokiem rozpisali konkurs na pamiętnik chłopca. W wezwaniu do uczestnictwa w tym konkursie Instytut podkreślał, że nietylko chodzi o to, aby autorzy „ściśle prawdziwie i poprosto opisać, jak żyją”, ale także, aby powiedzieli, „jakiego wyjścia (z kryzysu dzisiejszego) szukają”.

Nadesłano Instytutowi przeszło 500 pamiętników z całego kraju. Pięćdziesiąt takich pamiętników Instytut wydał drukiem. Możemy już mniej więcej się zorientować, „jakiego wyjścia szukają” chłopcy z dzisiejszej sytuacji.

Jest rzeczą niezmiernie interesującą, że w tych poglądach wysuwają się na pierwsze miejsce zalecenia nie-robienia różnych rzeczy przez rząd. Żądania, aby pewne rzeczy usunąć. Wskazuje to na tkwiące wśród chłopów głębokie przekonanie, że gospodarstwo narodowe posiada własne, samoczynnie działające siły rozwojowe, które uwolnić należy.

Uwolnić od czego? Przedewszystkiem od nadmiernego ciężaru świadczeń publicznych, podatków. Jeden z pamiętnikarzy pisze: „lepsza była pańszczyzna, bo pracą można było odrobić. Żebyż to można dziś pańszczyznę urzędowi skarbowemu odrobić... dziś każą płacić, a niema z czego?”.

Kto wie, jak nienawistną pamięcią otoczona jest wśród chłopów pańszczyzna, ten może zdać sobie sprawę z tego, jak nieznośny jest ciężar danin publicznych dzisiaj. I to przedewszystkiem podatków gminnych i sejmikowych, których wzrost na wsi odczuwa się najbardziej.

Drugim postulatem, jaki wysuwa „chłopski rozum” jest zlikwidowanie prerostów etatyzmu: „Rząd jest od tego, żeby rządzić” — powiada jeden z pamiętnikarzy — „a gospodarz od tego, by gospodarować”.

Pisze jeden z chłopów z woj. warszawskiego:

Jedyną drogą ratunku może być tylko jakiś wstrząsający i radykalny krok ku lepszemu ze strony Rządu, wszystkie półśrodki mogą tylko chwilowo powstrzymać ostatnią ruinę, ale radykalny środek jest tylko jeden...

Po tych słowach czytelnik spodziewa się co najmniej gwałtownej reformy rolnej, albo przekreślenia wszystkich długów, ciężących na rolnictwie. Tymczasem:

„radykalny środek jest tylko jeden, ten mianowicie, aby Rząd Polski wycofał się z handlu, i aby zniósł monopol a handel oddał w ręce prywatnych handlowców i wytwórców (bezwzględnie tylko Polaków) a zamiast zysków jakie ma dziś z monopolu obciążyć te artykuły choćby większym podatkiem, jednak takim, aby te artykuły od razu mogły stanąć, wtedy wyłoni się konkurencja, a handlowców w Polsce mamy dużo, którzy taniej będą potrafili wyprodukować te artykuły, jak to dziś kosztuje Rząd, wtedy zacznie się ruch i obrót, wtedy zrównoważą się ceny artykułów rolniczych z artykułami fabrycznymi, rolnictwo przez to zacz-

nie się podnosić, a za rolnictwem znacznie się podnosić i przemysł. Ale dodaje zdecydowany anty-etatysta —

ta ofiara ze strony Rządu musi nastąpić szybko to jest zaraz, nie zwlekając, bo może być zapóźno, bo wcześniej czy później, to Rząd to zrobi, wprost musi zrobić, bo tylko wtedy kraj może dobrze egzystować, jeżeli Rząd będzie pilnował tylko rządów, a nie handlu...

Naturalnie, te opinie wyrażone są w formie bardzo bezwzględnej, niekiedy naiwnej. Napewno żaden z autorów nie myśli, że podatków wogóle być nie powinno. Napewno żaden z nich nie ogranicza roli państwa do funkcji porządkowo-policyjnych. Ale niewątpliwie z tych wynurzeń wynika z całą ja-

skrawością, że chłopcy uważają, iż obecnie jest przerost obciążeń publicznych i przerost funkcji państwa. Forma wypowiedzenia tej opinii nie powinna powodować jej lekceważenia.

Ta opinia jest ważna nietylko dlatego, że jest bezpośrednia, nieprzepuszczona przez resorty „wyższej polityki”. Jest ważna i z innego powodu: rozszerzenie zasięgu ingerencji państwowej z natury rzeczy rozszerza i zwielokrotnia kontakt aparatu wykonawczego z ludnością. Chłop na wsi coraz częściej ma do czynienia z urzędnikiem, który ciągle coś nakazuje, czegoś zabrania, czegoś żąda, coś egzekwuje. Na tem tle rodzą się

częste konflikty, rodzi się gorycz i niechęć do przedstawicieli władzy, którzy — gorzej czy lepiej, taktownie czy niaktownie — spełniają tylko swój obowiązek. Ślady tego rozgoryczenia i niechęci są w „Pamiętnikach chłopów” zupełnie wyraźne.

Jest to problem polityczny, którego nie wolno niedoceniać, jest to sytuacja, którą należy jaknajszybciej uzdrowić. Z „Pamiętników chłopów” widać, że zagadnienie ograniczenia ingerencji państwowej w gospodarstwo społeczne, zagadnienie odciążenia podatkowego staje się zagadnieniem politycznym aktualnym i dojrzałym do szybkiego rozwiązania.

## Po zgonie Marszałka Piłsudskiego

P. minister spraw zagranicznych Beck otrzymał z Helsinckich depezę od ministra A. Hackzella, z serdecznym podziękowaniem za gościnne i życzliwe przyjęcie w Polsce. „Zachowamy na zawsze we wspomnieniach pełnych wzruszenia ten pobyt i dni, poświęcone oddaniu hołdu pamięci Pierwszego Marszałka Polski” — kończy się depeza min. Hackzella.

**NABOŻENSTWA ŻALOBNE**  
Wczoraj o godz. 10 rano w katedrze św. Jana odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę Marszałka Piłsudskiego, urządzone staraniem Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Pośrodku Katedry św. Jana na wysokim katafalku ustawiono symboliczną trumnę, przykrytą flagami o barwach narodowych.

Na nabożeństwie obecni byli: wi-

ce minister spraw wojskowych gen. Sławoj-Składkowski, członkowie Zarządów organizacji b. wojskowych, wchodzący w skład Federacji z prezesem Federacji P.Z.O.O. gen. Góreckim. Świątynię tłumnie wypełnili b. wojskowi. Mszę św. celebrował ks. prałat Kępiński.

Wczoraj po żałobnym nabożeństwie w kościele św. Krzyża odbyła się również uroczysta akademja ku uczczeniu pamięci Wodza Narodu, Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, zorganizowana przez Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży z Kresów.

**ULGI DLA JADĄCYCH DO KRAKOWA W CELU SYPANIA KOPCA**

Wczoraj odbyła się w Ministerstwie Komunikacji pod przewodnictwem wiceministra Bobkowskiego, konferencja, mająca na celu ustale-

nie organizacji przewozu osób i zbiorowych wycieczek udających się z całej Polski do Krakowa dla wzięcia udziału w sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego.

W wyniku konferencji postanowiono, że organizacją przejazdów do Krakowa zajmą się delegatury Ligi Popierania Turystyki, mieszczące się na terenach poszczególnych dyrekcji kolejowych.

Przewidywane jest uruchomienie do Krakowa w ciągu czerwca i lipca około 150-ciu nadzwyczajnych pociągów z całej Polski dla wycieczek zorganizowanych.

Polskie koleje państwowe zastosowały dla jadących do Krakowa w celu sypania kopca specjalną taryfę strefową, która przy dalszych przejazdach daje do 80-ciu procent zniżki.

## Sprawy finansowe Francji

w oświeleniu ministra Germain-Martin

**PARYŻ.** — Min. Germain-Martin przemawiając na międzynarodowym kongresie oszczędnościowym podkreślił zdecydowaną wolę rządu do użycia zwycięstwa doktryny monetarnej, której Francja broni przeciwko wszelkim atakom wewnętrznym i zagranicznym od czasu polityki stabilizacyjnej Poincarego.

Minister oświadczył, że jest zdecydowanym zwolennikiem utrzymania parytetu złota, jak również, że jest zawziętym wrogiem wszelkich teorii dewaluacyjnych, aprobując w ten sposób oficjalnie zarządzenia obrony zapasu złota, przedsięwzięte przez Bank Francuski. Nie można zaprzeczyć — twierdzi minister — iż pewne napięcie sytuacji mone-

tarnej, którego ofiarą jest frank francuski, wyraża się poważnym wpływem złota. Zmusiło to Bank Francuski do wydania zarządzeń podwyższenia stopy dyskontowej.

**PARYŻ.** — Wczorajsze konferencje polityczne premiera Flandina, a przedewszystkiem jego rozmowa z Herriotem, w dużej mierze wyjaśniły sytuację.

„Le Jour” wynik wczorajszych rozmów określa w sposób następujący: Jest rzeczą zasadniczego znaczenia iż min. Herriot, pomimo gorącej opozycji poważnej liczby swych przyjaciół politycznych, udzielił zgody na projekt pełnomocnictw dla rządu. Pozatem wskazują na to, iż Herriot przeprowadził pew-

ne zmiany w programie parlamentarnym rządu, a mianowicie główna debata w Izbie zostanie przelożona z wtorku prawdopodobnie na piątek, ewentualnie na wtorek 4 czerwca. We wtorek 28 b. m. minister skarbu Germain-Martin odczyta w Izbie Deputowanych krótką deklarację w imieniu rządu i jednocześnie złoży projekt ustawy o pełnomocnictwach, przedstawiając ogólną sytuację budżetową i finansową. W senacie taką samą deklarację złoży minister sprawiedliwości Pernot. Po tej deklaracji posiedzenie Izby Deputowanych zostanie zamknięte, a projekt rządu pójdzie pod obrady komisji spraw finansowych.

## Echa zamachu marsylijskiego w Genewie

Zatarg jugosłowiańsko-węgierski załatwiony

**GENEWA.** Rada Ligi Narodów załatwiła dziś w sposób ostateczny zatarg jugosłowiańsko-węgierski, związany z zamachem marsylijskim.

Referent minister Eden wyrażając współczucie dla Jugosławji z powodu tragedji marsylijskiej, zakomunikował, że w świetle doniesień jugosłowiańskich, czeskosłowackich, rumuńskich oraz francuskich, mógł by zażądać dodatkowych wyjaśnień od Węgier. Jednakowoż biorąc pod uwagę stanowisko rządu jugosłowiańskiego, który pragnie traktować sprawę jako załatwioną, referent uważał, iż, licząc się z dobrą wolą rządu węgierskiego i jugosłowiańskiego, można sprawę uznać za wyczerpaną, co przyczyni się do harmonijnego rozwoju stosunków w tej części Europy.

Przedstawiciel Węgier Velics,

oświadczył, że Węgry stosować będą odpowiednie środki przeciw terrorystom z Jugosławji, poczem zapewnił, iż rząd węgierski zastrzegł nadzór nad cudzoziemcami.

Delegat Jugosławji Foticz podkreślił, że Jugosławja, mimo, iż uważa wyjaśnienia, zawarte w ostatniej nocie węgierskiej za niewystar-

czające, nie zamierza prowadzić sprawy w dalszym ciągu, dając w ten sposób dowód swej dobrej woli.

Zkolei, przemawiając delegat Francji i Włoch oraz w imieniu Polski min. Komarnicki, wyrażając zadowolenie z powodu ducha pojednawczości, jaki okazały obie strony-

## Likwidacja spółdzielni robotniczych w Niemczech

**BERLIN.** — Rząd Rzeszy wydał ustawę, zawierającą postanowienia w sprawie likwidacji robotniczych spółdzielni spożywczych. Likwidacji ulegą około 60 proc. kapitałów, ulokowanych w spółdzielniach. Likwidacja objęte zostaną tylko spółdzielnie „niezdolne do istnienia”, którym dla ochrony prawnej posiada-

czy wkładów rząd udzieli subwencji w wysokości 60 mln. marek.

Likwidacja wspomnianych spółdzielni spowodowana katastrofalnym zanikiem ich wkładów oszczędnościowych, przyczynić się ma do otwarcia zupełnie nowych możliwości dla poprawy bytu średniego stanu kupieckiego.

## Państwa bałtyckie wobec paktu wschodniego

**BERLIN.** — „Deutsche Allgemeine Zeitung” ogłasza wywiad z estońskim wiceministrem spraw zagranicznych Laretei o stanowisku Estonji oraz innych państw bałtyckich wobec projektu paktu wschodniego.

Wicemin. Laretei oświadczył, że oficjalnej propozycji w tej sprawie Z.S.R.R. państwom bałtyckim nie składał, zapytywał tylko na drodze dyplomatycznej o stosunek do takiego paktu. Po konferencji kowieńskiej państw bałtyckich, na której stwierdzono, że państwa te nie widzą żadnego powodu do zawierania umów mogących wzbudzać podejrzenie, jakoby optowały na rzecz jakiejś grupy mocarstw, wszelkie kroki rządu Z.S.R.R. na temat tego paktu ustaly. Wicemin. Laretei sądzi, że pakt taki z udziałem Niemiec i Polski mógłby dojść do skutku tylko wówczas, gdyby uwzględniono życzenia i zastrzeżenia ze strony niemieckiej i polskiej.

Państwa bałtyckie będą czyniły wszystko, aby nadal prowadzić swą politykę neutralności i same w odpowiedniej chwili wystąpią z projektem gwarancji ich bezpieczeństwa i neutralności. Powodów do pośpiechu narazie wicemin. Laretei nie widzi, wyrażając przy tem przekonanie, że winny być przedtem uregulowane różne sprawy wewnętrzne porozumienia Bałtyckiego a także stosunki niemiecko-litewskie i polsko-litewskie.

## Międzynarodowy kongres oszczędnościowy

**PARYŻ.** Obrady Trzeciego Międzynarodowego Kongresu Oszczędnościowego zakończyły się uroczystym posiedzeniem, na którym przewodniczył minister sprawiedliwości Pernot.

Delegacja polska brała czynny udział w pracach kongresu. Oprócz poszczególnych referatów, dotyczących różnych kwestyj, znajdujących się na porządku dziennym, delegacja polska przedstawiła również referat gernalny, opracowany przez prezesa PKO, dr. Henryka Grubera na temat „Oszczędności w ubezpieczeniach na życie”.

Na ostatnim posiedzeniu przewodniczący Międz. Instytutu Oszczędnościowego markiz Capitani d'Arzago wręczył kilku wybitniejszym i bardziej zasłużonym członkom Instytutu złoty medal, wybitny z okazji 10-lecia Instytutu. To zaszczytne odznaczenie otrzymał również przewodniczący delegacji polskiej dr. H. Gruber.

## Eden zwyciężył i Liga Narodów w zatargu włosko-abisyńskim

**LONDYN.** — Prasa podkreśla, iż załatwienie sprawy Abisynji przez Radę Ligi jest osobistym zwycięstwem min. Edena.

Uchwała wzmacnia prestige Ligi, przed którą Mussolini jednak ustąpił.

Tekst uchwały Rady Ligi, powziętej o godz. 2-ej nad ranem głosi:

Rada Ligi, pozostawiając obu stronom całkowitą swobodę załatwienia sporu w zgodzie z art. 5 układu włosko-etiopskiego z dn. 2 sierpnia 1928 roku postanawia zebrać się znowu, o ileby czterech arbitrow, powołanych do załatwienia sporu, wbrew powyższemu układowi do dn. 25 lipca nie doszło do porozumienia co do wyboru 5-go arbitra, jako superarbitra, chyba że 4-ch arbitrow zgodzi się co do przedłużenia tego terminu. Rada decyduje również zebrać się dla zbadania sytuacji, o ileby do dn. 25 sierpnia spór nie uległ załatwieniu w drodze koncyliacji i arbitrażu.

Posiedzenie rady, na którym uchwała ta zapadła, było najpóźniej odbytem posiedzeniem w historii Rady Ligi. W dyskusji zabierali głos m. in. bar. Aloisi, min. Laval i min. Litwinow.





### Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego

GDYNIA. Dziś rozpoczął się w Gdyni 15-ty walny zjazd Związku Harcerstwa Polskiego. Na zjazd przybyli delegaci związku oraz licznie zaproszeni goście z ministrem Papee, komisarzem rządu mgr. Fr. Sokolem, gen. Paślawskim, gen. Popowiczem i gen. Zajęcem na czele.

Zjazd rozpoczął się Mszą Św. w kaplicy Państwowej Szkoły Morskiej, a następnie przeglądem hufców morskich. O godz. 10-ej zjazd otworzył wojewoda Grażyński, jako przewodniczący Związku, odczytując Oredzie Pana Prezydenta R. P. i oddając hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w przemówieniu, którego zebrani wysłuchali stojąc.

### Dziennikarze szwedzcy w Warszawie

Wczoraj rano przybyła do Warszawy z Gdyni wycieczka dziennikarzy szwedzkich, złożona z 22 współpracowników wielkiego dziennika szwedzkiego „Svenska Dagbladet”. Na czele wycieczki stoi szef wydziału propagandy i redaktor dodatku turystyczno-literackiego tego wielkiego dziennika dyr. Hjalmar Wallen, a w skład wycieczki wchodzi wszyscy korespondenci prowincjonalni tego dziennika z całego terenu Szwecji.

Wycieczka ma charakter wybitnie turystyczny, a uczestnicy jej opisywać będą kraje, które zwiedzą w ciągu podróży.

### Koniec zatargu w przemyśle budowlanym Zagł. Dąbrowskiego

SOSNOWIEC. Długotrwały konflikt zarobkowy w przemyśle budowlanym Zagł. Dąbrowskiego zakończył się. Przedstawiciele przedsiębiorców i robotników przemysłu budowlanego podpisali umowę, regulującą warunki płacy i pracy w przemyśle budowlanym. Umowa ta obowiązuje do 1 stycznia 1936 r. (PAT).

### Targi Katowickie otwarte

KATOWICE. Dziś nastąpiło otwarcie Targów katowickich. Ze względu na żałobę narodową, uroczystości otwarcia Targów ograniczono ściśle do ram oficjalnych. Po powitaniu przez prezydenta miasta dr. Kocura przybyłych przedstawicieli władz i reprezentantów instytucji przemysłowych, otwarcia Targów dokonał wicewojewoda dr. Saloni.



*mówią że.*

...stolica spodziewać się może wkrótce nowych urzędów w dziedzinie komunikacji. Zarząd m. st. Warszawy nosi się z zamiarem zakupu kilku elektrycznych trolleybusów, które odznaczają się zaletami, jakich nie ma ani tramwaj ani autobus. Czerpiąc energię z górnych przewodów ulicznych, podobnie jak tramwaje, trolleybusy nie korzystają jednak z szyn i są przez to zwrotniejsze, są też mniej hałaśliwe, niż zwyczajne autobusy.

### Prymas Polski jedzie do Jugostawii

Katolicy jugosłowiańscy z wielką radością przyjęli wiadomość o tem, że Ojciec św. Legatem swoim na drugi narodowy kongres eucharystyczny w Lublanie mianował ks. kardynała prymasa Flonda.

Przygotowania do kongresu, który odbędzie się w dniach 28, 29 i 30 czerwca są w pełnym toku. W całym kraju po kościołach odbywają się dłuższe adoracje połączone z przepisaniami modlitwami na intencję pomyślnego wyniku kongresu.

### Zgon dziennikarza polskiego w Wiedniu

Przed kilku dniami zmarł w Wiedniu znany dziennikarz i świetny publicysta polski, ś. p. red. Edward Goldscheider. Przed wojną światową zajmował red. Goldscheider stanowisko redaktora naczelnego „Wiener Allgemeine Zeitung”.

Po wojnie pozostał w Wiedniu, służąc piórem sprawie polskiej i nasświetlając stosunki polskie w prasie wiedeńskiej. Do stycznia r. b. był ś. p. red. Goldscheider referentem prasowym poselstwa polskiego w Wiedniu.

### Duże 5-cio złotychki przyjmuje Skarb do 30 września 1936 r.

W ostatnim czasie w handlu powstają liczne tarcia na tle przyjmowania 5-złotowych monet dużych pierwszej emisji. Wobec tego wyjaśnić należy, że Bank Polski wymienia te monety, pozatem zaś kasy skarbowe przyjmują je przy uiszczaniu należności do 30 września 1936 r.

## OŻYWIENIE GOSPODARCZE W NIEMCZECH

# Finansowanie „państwowej koniunktury“

Jeśli państwo niemieckie zdołało pchnąć naprzód koniunkturę, to musiało do tego użyć odpowiednio wielkich kapitałów. Skąd je wzięło?

Niemcy tworzą ogromne lotnictwo, ekwipują nową armję, budują flotę wojenną. Dają zatrudnienie i utrzymanie milionom bezrobotnych. Zmusiły przemysł do zakładania kosztownych fabryk, mających produkować surowce zastępcze. Skąd na to znalazły pieniądze? Fachowa prasa niemiecka odpowiada: „Ponieważ działalność państwowa wysunęła się na plan pierwszy, wolny rynek kapitałowy ustąpić musiał miejsca finansowaniu przez państwo”.

Ale skąd na to finansowanie państwo wzięło pieniądze?

### ŹRÓDŁA

Uruchomiło ono wszelkie możliwe kredyty; pożyczalo, gdzie mogło. W pewnym stopniu używało ono nietylko pieniędzy pożyczonych. Czerpało ono także fundusze z podatków oraz z wyprzedaży własnego majątku jak: papierów wartościowych, terenów itd. W roku ubiegłym takich aktywów sprzedano za 475 miljn. m. Ale głównie i z reguły pożyczalo.

Zagranica kredytów nie dawała, pożyczalo zatem państwo na rynku wewnętrznym. Gdzie to robiło? Gdzie lokowało swe obligi dłużne.

Przedewszystkiem, zaznaczyć trzeba, że były to prawie wyłącznie zobowiązania krótkoterminowe, najwyżej kilkoletnie — bony i weksle. Brał je Reichsbank i związane z nim Golddiskontbank i Konversionskasse (szacują tę sumę na 2½ miljarda m. Przymowały je Girocentrale (podobno wzięły 500 miljn.), kasy oszczędności, banki państwowe i krajowe (Landesbanken), banki prywatne, towarzystwa ubezpieczeniowe (około 500 miljn.), przedsiębiorstwa przemysłowe, ubezpieczalnie społeczne.

Rynek lokacyjny, długoterminowy niemal wcale nie wchodził w rachubę. Dla przyczyn, których tu analizować nie będziemy, ten rynek kapitałowy nie stał dla państwa otworem. Stwierdza to często ze smutkiem prasa niemiecka. W ostatnich czasach (w styczniu r. b.) zaledwie umieszczono w kasach oszczędności, a więc, przymusowo, 500 miljn. długoterminowych obligacji dla częściowego skonsolidowania „weksli pras”.

### WE MGLE

Jak przedstawia się ta sprawa w liczbach? Ile państwo przez 2 lata rządów Hitlera użyło kredytów?

Odpowiedzi dokładnej udzielić niepodobna. W kraju tym, który posiada najlepszą bodaj statystykę na świecie, ta dziedzina skąpana jest w mroku.

Budżet państwa w postaci, podawanej do publicznej wiadomości, nie daje pod tym względem jasnych wskazań. Ostatni zaś preliminarz budżetowy na 1935/36 r. nie zawiera już zgola żadnych wskazań. Jest to swoisty budżet bez liczb. Wydana jedynie została ustawa pod nazwą „Gesetz ueber die Haushaltungsfuehrung im Reich“ (prawo o prowadzeniu gospodarki państwowej), która daje ministrowi finansów jaknajszerszą władzę dysponowania funduszami publicznymi. Korespondent berliński „Neue Zuericher Zeitung“ powiada: „Niemiecki budżet państwowy staje się coraz bardziej wiedzajemną. Ponieważ obok dotychczasowego, „widocznego“ budżetu wyrósł drugi „niewidoczny“, nie pozostaje nic innego, gdy się chce zrozumieć sytuację budżetową, jak szacować i domyślać się”.

Niewiadomo wcale, ile wypuszczono t. zw. „weksli pracy“ (Arbeitsbeschaffungswechsel), które stanowią najpotężniejszy środek finansowania robót publicznych i, według przypuszczeń sięgają sum miliardowych. Dokładnie sum tych nikt oznaczyć nie potrafi, nawet berliński Instytut Badania Konjunktur, który podaje tylko szacowania.

Suma tych weksli nie jest ogłaszana pod pretekstem, że stanowią one formę kredytu prywatnego, nie publicznego.

Puszczają je, mianowicie, w obieg różne spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (w Niemczech nazywane są w skrócie „GmbH“) jak: Reichsbahn - Beschaffung, Reichspost - Beschaffung, Reichsautobahnen - Bedarf itp. Jako spółki z ogr. odp., nie są one zobowiązane do skłaniania publicznych sprawozdań. W ten sposób suma powyższych weksli nie jest podawana do powszechnej wiadomości.

Oczywiście, jest to wybieg: spółki te są przecież założone przez państwo, weksle posiadają gwarancje

państwa i są bezspornie długami państwowymi.

### LICZBY

Sprawa jednak wysokości powyższych kredytów jest wagi ogromnej, — sprawa wielkości środków pieniężnych, używanych przez państwo na stwarzanie, już nie na „nakręcanie“, koniunktury. Ciągły przyrost ich, jako środków napędnych, jest nieodzowny dla utrzymania w ruchu motoru tej koniunktury.

Niemiecki „Institut fuer Konjunkturforschung“ szacuje przyrost tych kredytów od jesieni 1932 r. do końca 1934 r., w postaci „Staats-scheine“, „Schatzwechsel“, „Steuer-scheine“, „Arbeitswechsel“ na 4½ do 5 miliardów m. Inne źródła szacują je na 5.05 miljarda lub 5½, a nawet 6,4 miljarda. Niektórzy obliczają, że suma ich wzrasta w tempie 400 milj. m. miesięcznie.

Jak długo tego rodzaju gospodaraka na kredyt trwać może?

ab.

## Notatki malkontenta

# LEJEK

Lejek jest to naczynie szklane, szerokie u góry, którego spód zwęża się tak bardzo, że w końcu przybiera kształt wąskiej rurki. Skutkiem tej budowy jest fakt, że na pierwszy rzut oka wydaje się, iż do naczynia tego można nalać dowolną ilość płynu, która wypłynie przez otwór znajdujący się u zakończenia. Wrażenie to jest mylne. Ów otwór jest niewielki i zawartość górnego naczynia przesącza się przez ten otwór.

Opis powyższy dotyczy lejka fizycznego, o znanym naogół zastosowaniu. Jednocześnie istnieje także duża skala lejków psychicznych, w czym się szeroko sfery ludności mniej orientują.

Jedną z odmian jest przewodniczący. Górne naczynie to zgromadzenie. Wszyscy mówią, wszyscy dyskutują. Każdy ma coś do powiedzenia. Rozległość poruszanych tematów jest niestychana. Przewodniczący zapytuje o wniosek a przynajmniej o rezolucję. W pozytywnej formie chciałby przepuścić wielką ilość

płynu, zawartą w ożywionej wymianie zdań. Naczynie zwęża się gwałtownie. Słowa przesączają się kropla po kropli. Istnieje rażąca dysproporcja pomiędzy liberalną objętością naczynia gadulstwa i trudnością wydobycia się słów posiadających istotne znaczenie.

Inną odmianą jest t. zw. poparcie. Gdy osoba czy instytucja oddała się komuś w opiekę wówczas ten ktoś chce wszystko wiedzieć: Co robi? co zamierza robić? jak? dlaczego? co z tego może wyniknąć? jakie są horoskopy? itp. Do każdego z tych pytań jest przywiązanych tysiąc pytań pobocznych. Jest to naczynie olbrzymie, a chodzi o bardzo drobny wniosek, który ma się precyzyjnie przez szyjkę lejka. W lejku fizycznym ciśnienie górnej zawartości ułatwia przepływ — w lejku psychicznym jest poważną przeszkodą. Protegowany czy protegowani dochodzą do rozpaczy i chętnie zrezygnują z pomocy — ale rezygnacja także musi przejść przez filtr zapytań: „naco“, „poco“ i „dlaczego“, gdyż

inaczej jest śmierciową obrazą.

Istnieje też lejek nazwany „referencją“. Czasami jest niedbale skonstruowany i wszystko przezeń przepływa, czasami jednak przypomina nieledwie naczynie zamknięte.

Istnieją ludzie o t. zw. umyśle ścisłym. To chodzące lejki. Ich dociekliwość i ścisłość pytań rozrasta się szeroko poza zakres istotnego zagadnienia. Są z siebie bardzo dumni, ale w rzeczywistości tamują wszelką inicjatywę.

Wagóle lejek psychiczny jest przyrządem, z którym się trzeba umieć obchodzić. Najczęściej jest u nas zjawisko, że stosuje się go dla samej przyjemności zastosowania. W rezultacie to, co powinno płynąć szeroką falą, syczy się kropkami, a naodwrot to, co powinno się przesączać pod surową kontrolą, pędzi z szybkością górskiego potoku.

Temat ten polecam do szczegółowego opracowania naszym psychologom.

R-t.



# Wielka afera fałszerska

## na szkodę b. ministra L. Janty-Połczyńskiego

Po dwóch latach zakończone zostało śledztwo w olbrzymiej aferze fałszerskiej Edwarda Bielskiego i jego powinowatego Zygmunta Wańkowicza. Cała ta sprawa to nieprawdopodobny film życiowy, obfitujący w wiele dramatycznych momentów.

### WIELKIE AMBICJE

Bielski był właścicielem majątku Asteczyna, willi pałacowej w Gdyni oraz dzierżawił wielkie domeny państwowe Konieczwizna. Bielski miał niepomiarne ambicje i jego celem było wysunięcie się pod względem finansowym na czoło ziemianstwa. M. in. Bielski nosił się z planem nabycia majątku Runowo, ocenianego na 15.000.000 złotych, podówczas własności księcia Betma na Holwegu.

Pierwszym etapem do zdobycia fortuny miała być parcelacja majątku Asteczyna. Bielski liczył, że zarobi na parcelacji kilka milionów złotych. Licząc na to, Bielski często zwracał się o pomoc pieniężną w postaci krótkoterminowych pożyczek lub zyr wekslowych, do swoich szwagrow Leona Janty-Połczyńskiego i Tomasza Komierowskiego. Wzajemnie udzielał im również pomocy kredytowej, gdyż między szwagrami panowała harmonia. Plan parcelacji zamierzał Bielski sfinansować częściowo przy pomocy szwagrow, a częściowo w porozumieniu z Bankiem Ziemianiskim. Tutaj zetknął się Bielski bliżej ze swoim, zresztą dalekim powinowatym, Zygmuntem Wańkowiczem. Wańkowicz, były prezes okręgowego urzędu ziemskiego w Łomży, zajmował w Banku wysokie stanowisko dyrektora działu parcelacyjnego.

### NADUŻYCIA W BANKU

W czasie pertraktacji bank jednakże odstąpił od projektu parcelacyjnego i poparcie Wańkowicza nie mogło przełamać stanowiska zarządu banku.

Drugie spotkanie Bielskiego z Wańkowiczem następuje w Gdyni. Spotkanie to już jest początkiem wspólnej pracy, epilogiem której stała się wielka afera. Wańkowicz przestał już być dyrektorem banku i postanowił założyć wielkie przedsiębiorstwo kolonizacyjno-agrarne.

Bielski i Wańkowicz przystępują do operacji finansowych. W tym

czasie zaczyna się w rolnictwie coraz ostrzejszy kryzys, i w interesach Bielskiego z Wańkowiczem następuje załamanie. Spekulacyjne plany nie powiodły się, jednocześnie na jaw wychodzi, że Wańkowicz w okresie, gdy był dyrektorem w Banku Ziemianiskim, dopuścił się olbrzymich fałszerstw. Sfałszowane zostały weksle klienta banku, właściciela trzech majątków, ziemianina Dziewickiego. Ogólna suma fałszerstwa wynosi około 400.000 złotych. Major Dziewicki groził skargą do prokuratora, Wańkowicz zaś łudził go obietnicami zwrotu strat.

Od tego momentu zaczyna się istna orgia wekslowa. Bielski i Wańkowicz puszczały weksle na krocie. Są to weksle z własnego wystawienia, żyrowane wzajemnie, niektóre zaś z grzesznościowymi zyrami. Kiedy zyr tych nie starcza, obaj zaczynają fałszować podpisy.

### NAMOWA DO SAMOBÓJSTWA

Wreszcie bomba wybuchła. Major Dziewicki składa skargę na Wańkowicza. W przededniu wyjścia afery na jaw odbywa się ostatnie spotkanie Bielskiego z Wańkowiczem. Spotkanie to odbywa się w willi Bielskiego w Gdyni.

Bielski nakłania Wańkowicza do samobójstwa. Plan zostaje omówiony w najdrobniejszych szczegółach. Bielski miał asekurować Wańkowicza od wypadku. Wańkowicz miał wyjechać do Szwejcarji i tutaj spowodować katastrofę motocyklową w górach. Motocykl miał nabyć Bielski.

Bielski nakłaniał Wańkowicza do samobójstwa, wykorzystując jego

przywiązanie do rodziny. W razie samobójstwa Wańkowicza Bielski miałby możliwość wykreślenia się z całej sprawy, gdyż zrzuciłby winę wszystkich fałszerstw na swego współnika. Wańkowicz w ostatniej chwili cofa się przed samobójstwem, powstrzymuje go przed rozpaczliwym krokiem żona, której zwierza się, że widzi ją poraz ostatni.

### OGÓLNA SUMA FAŁSZERSTW

Nazajutrz Wańkowicz zostaje aresztowany, w krótkim czasie potem za kraty więzienne dostaje się Bielski.

Wańkowicz w sprawie o fałsz weksli Dziewickiego skazany został na trzy lata więzienia. Po odbyciu części kary został on zwolniony z więzienia, Bielski zaś dotychczas przebywa w areszcie prewencyjnym.

Obaj oskarżeni są o fałsz weksli na szkodę b. min. Janty - Połczyńskiego na łączną sumę 300.000 złotych. Ponadto Bielski oskarżony jest o wpływanie na Wańkowicza, ażeby przyjął na siebie całą winę. Początkowo Wańkowicz istotnie złożył zeznania, w których obciążał siebie w całej rozciągłości. Bielski przyrzekł bowiem Wańkowiczowi, że wzamian za to będzie on finansowo wspierał jego rodzinę.

Proces zapowiada się niezwykle sensacyjnie, a to zarówno ze względu na osoby, jak i okoliczności sprawy.

Do sprawy powołano licznych świadków. Proces znajdzie się na wokandy sądowej wczesną jesienią.

## Żeby zapamiętać na zawsze...

### Dzieci na filmie z uroczystości pogrzebowych Marszałka Piłsudskiego

Wczoraj w godzinach południowych miasto zmieniło zupełnie swój wygląd. Tak często zresztą zmieniało go w ostatnich dniach. Ulica za rolę się dziećmi, młodzieżą szkolną. Miało się wrażenie, że to pierwszy dzień roku szkolnego.

To szkoły oglądały wczoraj film z przebiegu uroczystości żałobnych i pogrzebu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Sala kinowa wyglądała inaczej niż zwykle podczas wyświetlania filmów dla młodzieży. Dzieci były skupione, przejęte, dziwnie poważne, ciche.

Do kin przyszły prosto ze szkół, w których wczoraj nie brakowało żadnego z nich wszystkich.

Chcieli zobaczyć pogrzeb Tego, którego ukochali ich matki serduska i który je kochał tak gorąco.

## Akcja letniskowa i turystyczna samorządów

Centralne organizacje samorządu terytorjalnego podejmują szeroką akcję, zmierzającą do uporządkowania spraw letniskowych i turystycznych w kraju. Z inicjatywą w tej mierze wystąpił związek powiatów.

Akcją objęte będą letniska już istniejące oraz miejscowości, mające warunki naturalne po temu, aby zostać letniskami. Powiaty i gminy, pragnące skupiać na swych terenach ruch letniskowy i turystyczny, muszą być przede wszystkim przygotowane do tych celów pod względem sanitarnym, higienicznym, aprowizacyjnym i komunikacyjnym. Baczna uwaga zwrócona będzie na czystość mieszkań, wynajmowanych letnikom, oraz na zapewnienie zdrowej wody do picia.

Na terenach letniskowych ma być

też rozwiązana zadowalająco kwestja dostarczania letnikom poczty, ujednolicenia cen za środki żywności i usługi, pobierania umiarkowanych opłat za mieszkania, oraz zbytu wyrobów przemysłu ludowego.

Jedno z pierwszych miejsc w podjętej akcji zajmuje kwestja zapewnienia letnikom pomocy lekarskiej i aptecznej.

Akcja letniskowa i turystyczna samorządów prowadzona będzie przy współudziale ludności i władz państwowych.

Akcja letniskowa obejmie najpierw okolice podkarpackie, a następnie Wileńszczyznę, Polesie i Pomorze. Z czasem akcją powyższą objęte będą wszystkie powiaty i gminy w kraju, mające naturalne warunki na miejscowości letniskowe.

## Dziś „Dzień Matki“

W związku z pogłoskami o odwołaniu „Dnia Matki“, Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża wyjaśnia, że dorocznym zwyczajem „Dzień Matki“ odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Wobec ogólnej żaloby narodowej po stracie Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, charakter uroczystości „Dnia Matki“ będzie dostosowany do aktualnej chwili i pozbawiony cech radosnego święta.

Dziś o godz. 17.20 Polskie Radio nadaje specjalną audycję dla młodzieży.

Dzień Matki ma swoją szczegól-

ną wymowę wobec wzruszających obrazów synowskiej miłości Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Sekcja wychowania przedszkolnego zarządu miejskiego urzędu co rokuce „Święto Matki“ dla wszystkich dzieci przedszkoli miejskich. Przemówienia, jakie wygłoszą w ciągu tego dnia wychowawczynie do dzieci, pokreślą silnie moment wielkiego uczucia synowskiego s. p. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego do Jego Matki, cytując słowa testamentu Wodza Narodu: „A serce moje złożę w grobie Mojej Matki“.

## Egzaminy z umiejętności wiosłowania

W związku z zarządzeniami starostwa grodzkiego pasko-warszawskiego, mającymi na celu zapewnienie bezpieczeństwa ruchu na Wiśle Towarzystwa wioślarskie są upoważnione do przeprowadzenia egzaminów z umiejętności wiosłowania:

Warszawskie łow. wioślarskie (Wioślarska 6) w poniedziałki i w środy, Klub wioślarski „Wisła“ (Wioślarska 4) we wtorki i piątki, Warsz. klub wioślarek (Wioślarska 2), tylko dla pań w środy, Klub „Syrrena“ (Solec 10) we czwartki i soboty, Wojskowy klub sportowy „Żolibórz“ w poniedziałki i czwartki, we wszystkich klubach wyłącznie od godz. 16 do 18.

Mający zaświadczenia od tych klubów z umiejętności wiosłowa-

nia, posiadają prawo uprawiania sportu wioślarskiego w obrębie Wisły bez prawa jeżdżenia kajakami, do czego potrzebne jest jeszcze zaświadczenie z umiejętności pływania. Zaświadczenie takie wydają te same kluby.



Nie dość zachwycać się lotnictwem, trzeba z niego korzystać podróżując, wysyłając listy i towary samolotami! Pełne bezpieczeństwo — tanie ceny.

## „Dybuk“

### Opera maestra Lodovico Rocca na scenie Teatru Wielkiego w Warszawie

Ostatnia premiera pod dyktando Janiny Korolewicz-Waydowej stała się wypadkiem pierwszorzędnej znaczenia. Taki jest głos ogólny, i tak musi wypadek ten ocenić każdy choćby najsurowszy krytyk. I nie tylko w ciągu działalności bieżącej dyrekcji, lecz w ogóle od lat kilkunastu, scena warszawska nie rozwinięła nigdy tak ogromnej staranności, jak tym razem, a zwłaszcza w kierunku czysto artystycznym, opartym nie na błyskotkach, nie na wystawie o jakimś olbrzymim blasku, nie na efektach tanecznych, a nawet i nie na wirtuozowskim popisie śpiewackim, w dawniejszych czasach nieraz tak świetnym. Premiera „Dybuka“, to wysoce szlachetny akt sztuki, tej sztuki, istniejącej przede wszystkim dla siebie i dla celów najważniejszych, sztuki, która, osiągnąwszy bezinteresownie wysoką doskonałość, już tem samem pociąga ku sobie szerokie warstwy publiczności i dzięki temu, przynosi teatrowi sukces moralny i materialny zupełnie niepowodzeni.

Wrażenie nowości było nadzwyczajne. Całość pięknej legendy ży-

dowskiej (opisanej już poprzednio w pierwszym artykule o „Dybuku“) obmyślana doskonale zarówno w głównym zarysie, jak we wszystkich szczegółach przedstawienia, nietylko swoim realizmem, swoim kolorytem wiernym, a tak dobrze nam znanym, nietylko dokładnością scenerji i żywością ruchu, musiała wywrzeć wrażenie głębokie i poważne. Wywarła je i niezrównanie poetycznym nastrojem prologu, a w dalszym ciągu tak pierwszego, jak i ostatniego aktu. Każdy, komu znane jest uczucie, wywołwane tajemniczością świątyni żydowskiej i jej obrzędów, kto z zainteresowaniem zbliża się do zabytków starodawnej kultury, kto umie się poddać urokowi zamierzonych podań, co wieki całe przeżyły i objawiają się dziś w warunkach tak zupełnie odmiennych, a jednak zawsze jeszcze żywych i pełnych mocy a nawet grozy, każdy, musi się poddać takiemu wrażeniu i przyznać, że nawet sceny, których aktorem nie głównym, lecz silnie charakterystycznym jest małomiasteczkowy tłum, posiadają pierwiastek dramatyczny zupełnie niezwykle,

na scenie operowej nie spotykany dotąd, a w stosunku do nadmienionych powyżej scen w bożnicy, odgrający rolę czynnika żywo kontrastowego. Tragedja, zakończona śmiercią wysoce uduchowionego, lecz życiowo bardzo upośledzonego talmudysty o znikomej egzystencji w porównaniu do możnych ludzi, z którymi los go zbliżył, wymaga scenicznego tego kontrastu, lecz i stwarza pewne niebezpieczeństwo, które go na premierze w medjołańskiej Scali nie umiano podobno uniknąć. Włoskie teatry, dla których Brynica na Polesiu jest światem zupełnie nieznanym, przedstawiają widownię wypadków „Dybuka“ jako miasteczko pierwsze lepsze, może nawet włoskie, a tańce weselne przed domem Sendera jago groteskę, z której widowie śmieją się w najlepsze. U nas do tego nie przyszło, tańce chociaż gromadzą całe zastępy postaci dziwnych, obdartych, niesamowitych, stanowią taki kontrast, jak między życiem ulicy najskrajniej realnym, a mistycyzmem świątyni. Spotykamy się tu wprawdzie również z momentami realizmami, ale powaga rzeczy wyższych bierze górę nad wszystkim, wytwarza się zatem linja artystycznej jednolitości.

Tak więc przed oczyma widza i słuchacza przesuwają się pokolei zajmujące obrazy ilustrowane mu-

zyką: naprzód prolog w jakichś mistycznych zaświatach, zapoznający nas z romansem zaledwie zadziernym, a śmiercią niedoszedłego narzeczonego zakończonym, potem owe tańce, z którymi łączy się chwila niezmiernie dramatyczna, gdy duch zmarłego Chonena wstępuje w Leję, a w końcu, w akcie ostatnim kłątwa rzucona na złego ducha i połączenie się Lei z Chonemem, których dusze unoszą się w nadziemskie sfery. Muzyka spełnia tu zadanie prawie wyłącznie ilustrujące. Kompozytor objawia w tem talent pierwszorzędny i coś więcej ponadto: intuicję, poprostu zadziwiającą. Używa autentycznych tematów bardzo mało. A jednak umie doskonale scharakteryzować wszystko, czego dramat wymaga. Środki nowoczesne stają mu się w tem posłuszne, raz przemawiają bardzo dosadnie, to znowu umięją dyskretnie usunąć się na drugi plan, pozwalając melodji wystąpić na pierwszy. Można by powiedzieć, że, mimo liczne, skombinowane orkiestralne efekty, styl opery skłania się przeciw ku homofonji. A homofonja jest bodaj czy nie główną podstawą tak pożądaną dla audytorjum przystępności. Bardzo piękny prolog daje tego dowód przedewszystkiem, chóry śpiewane wybornie przez cały zastęp dzieci z Synagogi, mimo, że w intonacji są bardzo trudne, przecie brzmią harmo-

nicznie, czysto i dźwięcznie. Bardzo wybitny moment przynosi nam kompozycytor w akcie ostatnim: chór męski, towarzyszący obrzędowi wyklęcia. Jest napisany tonalnie i wywołuje swoją równowagą bardzo poważne, głębokie wrażenie. Kompozytor „Dybuka“ traktuje orkiestrę nie do zbytku ciężko, jeżeli o masowość jej chodzi, ale trudności jej nie szczędzi i wymaga pełnej, doskonałej orkiestry.

Ogromne zadanie doprowadzenia nowej opery we wszystkich jej szczegółach do skutku spełnił dyrektor Dołycki znakomicie. Artyści szli za nim świetnie, zespół brzmiał jak nigdy. Dwie naczelnie osobistości Lea i Chonem, miały w p. Fedyczkowskiej i p. Zuczyńskim przedstawicieli niezrównanych: ona, pełna wdzięku i siły, on, przejęty do głębi rolą swą niezmierną. Przepyszna postać utworzył p. Bolko. Jego Reb Ezryel nawet wokalnie stanął na pierwszym miejscu. A cały szereg partyj mniejszych, śpiewanych przez panie Hupertową i Anusową i pp. Maja, Perkowicza, Tysiaka, Znicza, Zagraję i innych, żył przez cały wieczór pełnym życiem scenicznym, czujnym, intensywnym, a zespolonym dzięki reżyserji p. Chaberskiego i batucji Dołyckiego, jak nigdy.

St. Niewiadomski.



# VICTOR HUGO

## W pięćdziesięcioletnią rocznicę zgonu

Poetów przyrównują ludzi do burzy, do kwiatów, strumieni i słońca — kiedy się myśli o Victorze Hugo, nie sposób opędzić się obrazowi wartkiego potoku, który rwie naprzód z hałasem i grzotem, niszcząc wszystko, co ma po drodze — przy czym gdzieś w głębinach tego potoku slicznie funkcjonuje doskonale zrobiony mechanizm, spokojnie i pewnie regulujący te wszystkie pędy, grzmoty, pioruny i błyskawice. Jeden z największych rewolucjonistów w sztuce, jakich wogóle znała dzieje literatury, pełen najpiękniejszych, najbardziej patetycznych słów — jest Victor Hugo w życiu najbardziej typowym francuskim filistrem, doskonałym ojcem rodziny, spokojnym, drobniawym, pocziwym człowiekiem, wybornie znającym się na interesach i świetnie umiejącym zarządzać tym poważnym kapitałem, jaki stanowiła jego twórczość.

Czy dlatego nas, ludzi północni, uderza w pismach tego na swój sposób wybuchowego południowca — jakiś ukryty chłód? Czy dlatego podojrzujemy go zawsze o nieszczerłość, przesadę, o pewnego rodzaju rodzaju bluff artystyczny?

Prawdopodobnie dlatego. Przywykliśmy w Polsce — zwłaszcza w Polsce w okresie niewoli — doszukiwać się zawsze jakiegoś tajemnego związku między twórczością naszych wielkich i największych i ich życiem, jakiegoś związku między wewnętrznym ich życiem, ich duszą, sercem, doznaniem a tem, co pisali. Dlatego nie dziwi nas wcale to, że największy poeta polski Mickiewicz organizował i życiem przypłacił powstanie legjonu wchodniego i dlatego niepokoi nas i usposabia nieufnie obraz tego starca, który w pantoflach i szlafroku pisze w ciszy swego gabinetu płomienne ody rewolucyjne, myśląc jednocześnie o swoich rachunkach i swojej kucharce.

We Francji nie razi to napewno nikogo. Być może nawet, iż to właśnie jest dopiero francuskie, arcyfrancuskie. Niema na całym świecie mówców tak patetycznych, jak właśnie Francuzi, nigdzie na świecie nie są tak w życiu piękne, kwieciste słowa, wspaniałe frazesy — i nigdzie chyba na świecie ludzie nie są tak trzeźwi, tak wyrachowani, tak praktyczni, jak właśnie we Francji. Dlatego też może Victor Hugo jest do tej chwili uważany w swej ojczyźnie za jednego z największych poetów tego wielkiego narodu.

Jest zresztą w tem uznaniu, jakie opromieniło pierwsze wystąpienie Victora Hugo i towarzyszyło mu przez cały ciąg jego długiego życia i przez cały czas jego żywota pośmiertnego — coś bardzo dziwnego. Powiedzmy to sobie szczerze i otwarcie. Niektóre powieści Victora Hugo, przede wszystkim zaś jego „Nędzników”, jego „Dzwonnika z Notre Dame”, jego „Rok 1793” czyta się i dzisiaj z zainteresowaniem, chociaż jednocześnie widzi się w nich wszystkie ich śmieszności, przejaskrawienia, przesady — dramatów natomiast już dzisiaj znieść nie sposób. Opętany potok wyrazów, jaki wylewa się ze sceny na przedstawieniu dramacidel Hugo, ma w sobie już coś śmiesznego, jaskrawe, zużyte efekty rażą nas dzisiaj i nużą. „Cromwell” — nawet słynny, naj-słynniejszy „Cromwell” — „Hernani”, „Marion Delorme”, „Ruy Blas” — nie, to wszystko zgoła już niemożliwa tandeta, dla współczesnego widza i czytelnika niemożliwa prosto do przyjęcia.

A jednak w swoim czasie te rozgadane, rozkrzyżane dramacidel wywarły olbrzymi wpływ na całą współczesność Victora Hugo. Obok niego tworzyli tacy sami i lepsi, ale zasięg jego wpływu był niewątpliwie największy. Odnaleźć go można zresztą — rzecz to bardzo znamienita — w twórczości naszych romantyków, w dramatach Słowackiego, w pewnych motywach u Mickiewicza —

którzy przecież obaj więcej okazali dostojenstwa prawdziwej poezji w każdym słowie, jakie napisali niż Hugo w całym tym potopie wyrazów, jakie wyszły z pod jego pióra. Na powieściach Victora Hugo kształciły się całe pokolenia. Kiedy po stokroć „większego” od niego Balzaka, Maupassanta, Flauberta trzeba było dopiero ludziom pokazywać, objaśniać, odkrywać — powieści Victora Hugo zawędrowały od razu pod strzechy i nie dały się stamtąd wyrugować niczem. Jeszcze dzisiaj w szkołach powszechnych np. wzbudza Hugo prawdziwy zachwyt. W Ameryce Południowej jest do dzisiaj niesłychanie żywy kult Victora Hugo, którego się tam czyta i wielbi jak za najlepszych czasów.

Musi być przecież jakaś przyczyna tego powszechnego uwielbienia, tego żywego ciągle jeszcze zachwytu, tej popularności dzieł Hugo.

Być może, iż tajemnica ta kryje się w niesłychanej znajomości natury ludzkiej, która przebija z każdego wiersza pism Hugo. Ten czło-

wiek wiedział, co się podoba i jak należy brać swoją publiczność. To też w jego pismach niesłychanie umiejętną dłoń odmierzone są silne efekty i czuła lezka sentymentalizmu, tragiczne zgrzyty i cicha melancholja, żywość i barwność opowiadania i ciepłe wylewy liryczne. Znakomity to był majster i wiedział, czego chciał.

Miał przytem niesłychanie bujną fantazję. Co za pomysły miewał ten człowiek! Część motywów, które on wprowadził do literatury, weszły potem do sensacyjnych powieści, na których nadmiar tak cierpimy obecnie. Fabułę umiał wymyślać i snuć lepiej niż najlepsi autorzy scenariuszy filmowych. Umiał też nakreślać znakomicie cały mechanizm ukryty w swych powieściach, umiał poruszać doskonale stworzonymi przez siebie ludźmi — tak iż ostatecznie jego powieści, pełne rażących często efektów i efektów, czyta się od początku do końca z niesłabnącym zainteresowaniem, nie wysilając się przytem i nie męcząc nad rozwiązy-

waniem zbyt zawitych problemów psychologicznych.

Poza tem jest jeszcze w Victorze Hugo jedna cecha nawskroś francuska, ale czyniąca go bliskim wszystkim ludziom na świecie. Victor Hugo ma w swem wysłanym sercu jedno płomienne uczucie: miłość do ojczyzny i miłość dla wszystkiego, co ludzkie. I to jest w nim wielkie. I to pociąga i przykuwa. Victor Hugo należał do tych pisarzy, którzy w epoce rozmiłowanej w historii królów i bohaterów, umiał nie przejść obojętnie koło małego, biednego — jakbyśmy dzisiaj powiedzieli — „szarego” człowieka. Dawny przestępca, wyrobnik, biedak, setki ludzi tak czy inaczej skrzywdzonych przez los są przedmiotem jego zainteresowania. Wszystko co francuskie jest dla niego ważne, wszystko co ludzkie — najważniejsze. W imię tej miłości i poszanowania człowieka gotowiliśmy mu nieraz przebaczyć — nawet jego napuszoną, pretensjonalną, patetyczną, krzykliwą „poezję”.

A. Chor.

## Kto był winien śmierci Mikołaja II?

Rzecz stara, przebrzmiała, już całkowicie „historyczna”, a jednak ciągle jeszcze interesuje a nawet pasjonuje ludzi. Najlepszym tego dowodem jest ostra, bardzo ożywojąca, namiętna dyskusja, jaką od pewnego czasu wiedzie ze sobą na ten temat prasa niemiecka i francuska. Powodem tej dyskusji stała się nowa książka M. Paléologue'a, byłego ambasadora francuskiego w Petersburgu podczas wielkiej wojny, pod wymownym tytułem „Guillaume II et Nicolas II”.

Praca ta jest owocem długoletniego wysiłku naukowego — kończy się wielkim oskarżeniem Niemiec, które zdaniem autora, ponoszą odpowiedzialność za śmierć Mikołaja II. Cesarz Wilhelm, gdyby był chciał, mógł podczas pertraktacji brzeskich jednym słowem uratować nieszczęsnego niewolnika bolszewików. Nie brakło podobno ludzi, którzy go o to błagali — jednak Wilhelm II nie spełnił ich próśb. „Krew twojego brata jest na twoich rękach” — kończy patetycznie Paléologue.

Książka Paléologue'a wywołała najpierw protesty polityków i historyków niemieckich. Usiłowali oni do-

wiedzieć, iż Wilhelm II, gdyby nawet z całej duszy pragnął ocalenia Mikołaja II, w ówczesnej sytuacji politycznej nie mógł sobie pozwolić na żadną interwencję w tej sprawie. Wywody te są powtórzyła prasa codzienna, dodając przytem od siebie bardzo dużo ciekawych szczegółów.

Szczegóły te są istotnie ciekawe. Publicyści niemieccy przypominają w tym związku, iż właściwie obowiązki pomocy dla cara i jego rodziny ciążył przede wszystkim na byłych jego sprzymierzeńcach, Anglii i Francji. Anglia przez pewien czas za krótkiego okresu rządów Kiereńskiego — myślała o tem, aby carowi i jego rodzinie udzielić gościnny. Pertraktacje w tej sprawie zostały już nawet wszczęte, potem jednak gabinet angielski zmienił zdanie. W obawie przed komplikacjami wewnętrznymi, cofnięto zaproszenie...

Odbyło się to w sposób bardzo dramatyczny. U Kiereńskiego zjawili się mianowicie ambasador angielski sir George Buchanan i „ze łzami w oczach” oświadczył w imieniu swego rządu, iż zmuszony jest odwołać zaproszenie cara do Petersburga.

O całym tem zajściu opowiada długo i szczegółowo w swych pamiętnikach Kiereński, łatwo więc można je sprawdzić.

Sir George Buchanan, płacząc nad nieszczęściem cara, udzielił jednocześnie Kiereńskiemu zbawiennej rady: car ma dużo przyjaciół we Francji, najlepiej będzie, o ile uda się do Francji, gdzie będzie napewno bardzo mile przyjęty. „Rade” sir George'a zakomunikowano w Paryżu, okazało się jednak, iż wzbudziła ona tam bardzo umiarkowany entuzjazm. Francja, która niegdyś padała dosłownie płackiem do nóg cara rosyjskiego, oświadczyła obecnie ustami swego rządu, iż dla cara i jego rodziny — niema miejsca w słonecznej i zaprzyjaźnionej Francji. O tym incydencie ambasador Paléologue ani w swej książce, ani w swym starannie prowadzonym pamiętniku nie wspomina...

Prasa niemiecka z okazji książki Paléologue'a, nie bez słuszności akcentuje swoje zdumienie z powodu całej tej dyskusji, specjalnie zaś z powodu tonu książki byłego ambasadora, pisanej z nienawiścią i złością zupełnie wojenną...

## Książka o Eleonorze Duse

Podobno była nieładna. Niewielkiego wzrostu, o ruchliwej wyrazistej twarzy, w której płonęły tajemnicze ogniste oczy — a przecież wywierała wryw wręcz magiczny. Działo się to wszystko w epoce, która dla spraw teatru prawdziwie się pasjonowała, która namiętnie interesowała się sztuką teatralną, teatrem, a przede wszystkim jego ludźmi.

W tym okresie była Eleonora Duse prawdziwą władczynią serc, porwijącą wielkich i maluczkich, grającą na najrozsześcijszych dworach świata, cieszącą się pełnią rozgłosu, jakiego obok niej nie zażywała chyba żadna z wielkich aktorek świata — oprócz może jej największej rywalki Sary Bernhardt.

Powodzenie jej sztuki aktorskiej ma zresztą Duse do zawdzięczenia nie tylko swemu talentowi aktorskiemu. W sprawy teatru włożyła więcej, niż talent — duszę. Wrażliwa i niesłychanie inteligentna, uważała teatr za świątynię, w której ona była kapłanką. Potem na jej życie padł wielki blask miłości d'Annunzia i opromienił jej sztukę i ją samą — tak, iż jej nazwisko stało się niejako symbolem i znakiem największej sztuki teatralnej i kapłanki niejako powołania aktorskiego.

Eleonora Duse poświęcona jest książka A. Reinhardta, która obecnie ukazała się w polskim tłumaczeniu („Eleonora Duse” — nakł. „Płomienia”).

Studjum to o Duse oparte jest na rzetelnym wysiłku. Jest rzeczą ożywiającą, iż autor znał doskonale epokę Duse, że zapoznał się z całym materiałem dokumentarycznym jej czasów i że starał się możliwie serdecznie wniknąć w jej przeżycia, doznania, duszę i serce. To też pod jego piórem postać Duse naprawdę ożyła. Widzimy przed sobą tę kobietę, genialną, nerwową, zawsze jakby niespokojną, podnieconą, pełną przeczuć, wrażliwą na każdy półton, na każdy półdźwięk. Ten wizerunek żywego człowieka jest bodaj ciekawszy niż skomplikowane perypetje jej życia, jej stro-

ma wędrowka sceniczna, wysłana często różami, ale nie wolna od kolców.

Reinhardt jest poza tem z pewnością człowiekiem, który zna się na teatrze, rozumie jego duszę, jest bliski jego życiu — to też obok Duse widać w tej książce całą jej teatr, cały jej wysiłek twórczy, całą jej sztukę. Dla ludzi interesujących się teatrem jest to książka wprost bezcenna. Jest też ona istotnie bezcennym dokumentem doznań i przeżyć naprawdę twórczej kobiety, walczącej o prawo do sztuki i pełni życia wtedy, kiedy żadnej kobiecie to się jeszcze nie śniło.

„Eleonora Duse” pojawiła się w bardzo dobrym i starannym tłumaczeniu Jacka Frühlinga.

A. Chor.

## „Okolica poetów”

Od kilku tygodni ukazuje się w Ostrzeszowie (Wielkopolska) pod redakcją Stanisława Czernika (adres: Poprzeczna 2) miesięcznik, zatytułowany „Okolica poetów”, jest to jedyne czasopismo polskie, wyłącznie poświęcone poezji oraz za gadnieniom, z nią związanym. W numerze drugim, majowym, znajdujemy, między innymi, utwory poetyckie Hłakowiczówny, Przybosia,

Napierskiego, Jastruna, Jaworskiego, Młodożeńca przekłady z poezji chorwackiej pióra Antoniego Bogusławskiego oraz prace krytyczne i recenzje redaktora pisma. Miesięcznik winien wzbudzić żywe zainteresowanie i poparcie miłośników piśmiennictwa, łącząc pod jednym dachem poetów z wszystkich okolic kraju.

## Wśród nowych książek

Duhamel jest u nas pisarzem naogół nieznanym — szersza publiczność słyszała o nim raczej jako o pisarzu o zabarwieniu społecznym, odważnym i radykalnym, którego podpis figurował na najróżniejszych „protestach”, które we Francji organizowano w imię i dla obrony spraw nieraz bardzo dalekich i niezawsze dokładnie znanych tym, którzy pod ich wezwaniem występowali. Dla tych wszystkich „Notariusz z Hawru” tegoż autora, który pojawił się ostatnio w dobrym tłumaczeniu Izy Glinki u Gebethnera i Wolffa — będzie z pewnością odkryciem jakiegoś nowego Duhamela, niewiele mającego wspólnego z sylwetką tamtego „społecznego” Duhamela.

„Notariusz z Hawru” jest powieścią pełną wdzięku i dyskrekcji. Są to wspomnienia dzieciństwa bohatera książki. Akcja tej powieści, dziejąca się gdzieś na schyłku ub. stulecia wśród niezamożnej rodziny paryskiej, przełamana w pryzmacie tych wspomnień zasnuwa się mgłą jakiejś tajemniczości, w której rzeczy drobne urastają do miary wydarzeń największych: wspaniały ojciec z wiecznym uśmiechem wyższości na ustach, zahukana matka, rodzeństwo, szkoła, sąsiedzi, cała duża epopeja rodzinna, zamknięta w magiczny krąg spraw spadkowych — wszystko to poprzez dystans odległości nabiera cech jakichś nierealnych, najważniejszych i jedynych na świecie. Mimo to, cały ten obraz jest niesłychanie plastyczny, realny, silny, życiowy, każda z postaci żyje swoim odrębnym życiem, narzuca się wyobraźni czytelnika, tak, iż niemal widzi się ją i słyszy. Jest przytem w całej tej powieści jakiś jakby France'owski uśmiech, troszkę ironiczny a trochę rzewny i serdeczny.

W krąg rodzinnej tragedji czy komedji wpleciona jest historia małego chłopca Dyzia Wasselin — historia ponura i cudowna, najciekawsza ze wszystkiego, co jest w książce, naprawdę wzruszająca. Dyzio Wasselin — to dziecko niekochane, wzgardzone, zienawidzone, samotne — nade wszystko w świecie kochające wrogiemu mu ojca, obojętną matkę, kończące śmiercią samobójczą na wieść nie o uwięzieniu ojca, ale o popełnieniu przez niego kradzieży. Ten Dyzio Wasselin powiększa galerję najspanialszych, najlepszych portretów nieszczęśliwych dzieci, w literaturze europejskiej.

## Majowy numer „Muzyki”

Najnowszy numer (majowy) znanego miesięcznika „Muzyka” przynosi szereg interesujących i aktualnych artykułów, z których na szczególną uwagę zasługują m. in. zbiorowy artykuł ku uczczeniu pamięci znakomitego dyrygenta i kompozytora śp. Emila Młynarskiego, zmarłego przed kilkoma tygodniami. W artykule tym zabierają głos: Karol Szymański, prof. Szopski, dyr. A. Wieniawski, J. Maklakiewicz, M. Kondracki, P. Perkowski i red. Mat. Gliński. Wszyscy ci autorzy podkreślają potężny talent muzyczny E. Młynarskiego, Jego niezwykły autorytet, oraz wyjątkowe walory serca i umysłu.

Niezmiernie wnikliwy szkic p. t. „Bach-Händel” (w 250-tą rocznicę urodzin) pióra Alfreda Einsteina, jednego z najwybitniejszych muzykologów niemieckich zawiera wiele ciekawych myśli. Autor, doskonały znawca nieśmiertelnej sztuki Bacha i Händla, podkreśla przede wszystkim te czynniki w twórczości wymienionych Mistrzów, które weszły do skarbcza ogólnowiatowej muzyki jako wartości wieczne, stale aktualne i niemal obowiązujące.

Świeży numer „Muzyki” uzupełniają ponadto: artykuł dr. St. Zetowskiego o nieznaną kompozycję Adama Mickiewicza, pogłębiony szkic o Al. Skryabinie młodego; polskiego krytyka Konstantego Regamey'a. Wspomnienie St. Niewiadomskiego o Janinie Korolewicz-Waydowej (w 35-lecie Jej działalności artystycznej) i in.

Dalszy ciąg ankiety („Moje najgłębsze wzruszenie muzyczne”), ciekawe wywiady z szeregiem wybitnych współczesnych muzyków, „Impresje Muzyczne” (poświęcone aktualnym kwestjom) pióra red. M. Glińskiego, korespondencje z kraju i zagranicy, bogaty dział informacyjny i t. p. dopełniają całości pięknie wydanego majowego numeru „Muzyki”.



# Pokaz filmów produkcji niemieckiej Letnia kampania już się rozpoczęła

Z inicjatywy Warszawskiej Spółki Kinematograficznej zostały zorganizowane pokazy filmów niemieckiej produkcji wytwórni „Ufa-ton - Film“.

Pokazy te, które odbyły się w dniach 23 i 25 maja dały nam możliwość stwierdzenia, iż poziom filmów niemieckich jest dość wysoki i porusza zagadnienia ze wszystkich dziedzin życia.

Pomimo ciągłych ataków pewnych sfer zainteresowanych rzekomo bezinteresownie, w co pozwolę sobie wątpić, filmy niemieckie mogą liczyć z pewnością na gorące przyjęcie przez publiczność, która po banalnych rewjach amerykańskich i szeregu mniej lub więcej dobrych operetek, zafascynowała się głębszym ujęciem tematu, jakie cechuje produkcję niemiecką i do aktorów niemieckich, których kreacje pozostały w trwałej pamięci.

Na pokazach widzieliśmy następujące filmy:

1) „Walzerkrieg“, reż. Berger, w rolach głównych: Renata Müller,

Willy Fritsch i Adolf Wohlbrück.  
2) „Gold“ reż. Karol Hartl, w rolach głównych Hans Albers i Brygida Helm.

3) „Die Csardasfuerstin“, reż. Jerzy Jacoby, w roli głównej Mar-ta Eggerth.

4) „Fuerst Woronzeff“, reż. Arthur Robinson, w rolach głównych Brygida Helm i Albrecht Schönhals.

5) „Der junge Baron Neuhaus“, reż. Gustaw Ucieky, w rolach gł. Kathe von Nagy.

6) „Fluechlinge“, reż. Gustaw Ucieky, w rolach głównych Hans Albers i Kathe v. Nagy.

7) „Prinzessin Turandot“, reż. Gerhard Lamprecht, w rolach gł. Willy Fritsch i Kathe v. Nagy.

8) „Zigeunerbaron“, reż. Karol Hartl, w rolach głównych Hansi Knoteck i Adolf Wohlbrück.

Jeden z tych filmów, obrazujący dzieje wychodźców niemieckich w Chinach, posiada wiele cech wspólnych, w podejściu do tematu, z produkcją sowiecką.

Reż. Ucieky operuje w tym fil-

mie tłumami w sposób niezwykle ciekawy, a przytem naturalny.

„Baron Cygański“ wypadł o wiele poprawniej niż „Księżniczka Czardasza“, „Fürst Woronceff“, dzięki Brygidzie Helm i reżyserowi, prócz drobnych zastrzeżeń (montaż) osiągnął pełny sukces, to samo da się powiedzieć, pomimo dość poważnych dłużyzn o „Złocie“ z Brygidą Helm i Albersem.

O wiele gorzej przedstawia się „Baron Neuhaus“, będący już w samym założeniu dość przydługi i nudny w ujęciu.

Na powodzenie bezwzględnie liczyć mogą: „Walzerkrieg“, „Złoto“, „Woronzeff“, „Księżniczka Czardasza“ oraz „Flüchtlinge“. Oczywiście do szczegółowego omówienia filmów powrócimy w momencie wejścia ich na ekran.

Obecnie możemy stwierdzić tylko, że pogłoski, tendencyjnie szerzone, o upadku produkcji filmowej w Niemczech, nie były zgodne z prawdą.

S. H.-Piotrowski.

## Krytyka filmowa

W dodatku „Film der Zeit“ codziennego pisma niemieckiego „Berliner Tageblatt“ dr. E. M. w artykule „Aufgabe der Filmkritik“ poruszył zagadnienie, które ze względu na temat zainteresować winno nie tylko branżę filmową, ale również i szerokie rzesze widzów.

Dr. E. M. przypomina odczyt doskonałego znawcy filmu i krytyka Józefa Pfistera w Wyższej Szkole Lessinga p. t. „Film i sztuka filmowa“.

Krytyka filmu według Pfistera powinna być nie tylko artystyczną, lecz w równej mierze ekonomiczno-polityczną; taki sposób podejścia najbardziej odpowiada filmowi, który więcej niż inne dzieła sztuki przedstawia przedsiębiorstwo ekonomiczne oraz instrument polityczny do zabawy, uświadamiania i wychowania ludności.

Ze względu na znaczenie krytyki

filmowej, Pfister proponuje aby państwowy urząd prasowy w połączeniu z państwowym urzędem filmowym dbał o to, by krytyka filmowa uprawiana była przez takie osoby, które posiadałyby odpowiednio zaświadczenia kwalifikacyjne.

Prócz tego, ze względu na to iż dotychczas krytyka filmowa nie posiada żadnej tradycji, należałoby stworzyć szkołę krytyki prowadzoną przez znawców tej gałęzi nauki i sztuki.

Radio i czasopiśma kulturalne winny się więcej zainteresować filmem i poświęcić mu więcej miejsca. Dzienniki dbać winny więcej o rozwój produkcji krajowej i podtrzymać ją z pomocą referatów i wskazówek.

Tyle jeśli chodzi o wzmiankę w piśmie niemieckim.

Na naszym terenie sprawa ta nie

przedstawia się zbyt różowo.

Powstały niedawno Związek Dziennikarzy i Publicystów Filmowych, jest zdaje się zapoczątkowaniem pewnych zasadniczych zmian w dotychczasowym chaosie. Ale i sam Związek pomimo niezaprzeczenie dobrej woli nie jest w możności zmienić dotychczasowego stanu rzeczy bez poparcia samej branży i czynników urzędowych.

Na palcach wyliczyć możemy ludzi zajmujących się rzetelnie filmem i produkcją filmową.

W grupie starszej kilka zaledwie nazwisk, w młodszej, większej liczbie, ludzie bądź dawni członkowie „Startu“ bądź też członkowie Związku.

Kwestia sama jest zbyt poważna, żeby można ją było wyczerpać w krótkiej wzmiance, powrócimy więc do niej innym razem.

S. H.-P.

## Promienie Roentgena w lecznictwie

Szersza publiczność ma o znaczeniu promieni Roentgena w medycynie pojęcia bardzo różne. Jedni od noszą się do nich z wyraźną nieufnością, inni gotowi są przypisywać im możliwości niemal nieograniczone.

Prawda leży — oczywiście — tym razem także pośrodku. I warto rozpatrzyć ją nieco bliżej.

### DJAGNOSTYKA

Więc, przede wszystkim, znaczenie djagnostyczne: dla rozpoznawania chorób. Jest to dziedzina stosunkowo najlepiej znana laikom, prawie każdemu zdarzyło się z nią zetknąć bezpośrednio. Promienie Roentgena oddają nam nieocenione prosto usługi w rozpoznawaniu schorzeń kostnych, we wszystkich złamanach itd, pozatem ogromna jest ich rola przy badaniu płuc.

I — jeszcze stosunkowo do niedawna na tem się kończyło. Dopiero praktyka ostatnich lat kilkunastu nauczyła nas stosować rozmaite wlewy, zastrzyki itd., pozwalające sztucznie wywołać nieprzeroczość pewnych organów dla promieni Roentgena, na czem, między innymi, polega właśnie tak bardzo w dzisiejszej medycynie doniosłe badanie roentgenowskie przewodu pokarmowego.

Roentgenowska djagnostyka serca, nerek, wątroby, organów kobiecych itd., oraz radjodjagnostyka nowotworów różnego typu — to zdobycze bardzo jeszcze młode, chociaż zupełnie pierwszorzędnej wagi. Zaden nowoczesny zakład leczniczy nie potrafi się już dziś obejść bez dja-

gnostycznych aparatów Roentgena, niema chyba żadnej lekarskiej specjalności, w której takie badania nie byłyby konieczne, choć nie we wszystkich, oczywiście, chorobach.

### TERAPJA — NAJWIĘKSZY TRIUMF

#### LECZENIE NOWOTWORÓW.

A teraz dziedzina radjoterapii, czyli leczenia energią promienistą. Dziedzina nierównie od pierwszej węższa, chociaż jej zakres rozszerza się z dniem każdym.

Własności tak stosowanych promieni Roentgena są wyraźnie i przede wszystkim destrukcyjne. Dla tego największym ich sukcesem jest bezsprzecznie dziedzinna leczenia nowotworów. W tej terapii stosuje się tylko promienie najtwardsze, promienie miękkie zatrzymując specjalnymi filtrami. Działalność ich lecznicza polega na tem, że są one nie tylko niszczące, lecz i „selekcjonujące“, t. zn., że nie wszystkie komórki, nie wszystkie komórki niszczą jednakowo, lecz czynią pomiędzy nimi niejako selekcję, wybór. „Wybierają“ mianowicie komórki najmłodsze, będące w stadium najsilniejszego rozwoju i najintensywniejszego rozrodu. Komórki starsze, bardziej wykształcone, bardziej zróżnicowane, są znacznie przeciw nim odporniejsze. Ponieważ zaś właśnie komórki przeważnej ilości nowotworów to właśnie takie komórki młode, niezróżnicowane, wrażliwe, — więc te głęboko przenikliwe twarde promienie z aparatów o bardzo wysokim napięciu, niszczą nieporównanie szybciej

tkankę nowotworową od normalnej.

Nie wszystkie zresztą rodzaje nowotworów są jednakowo wrażliwe na ich działanie. To pozostaje w całkowitej zależności od t. zw. „utkania“, czyli histologicznej budowy nowotworu. Zgrubsza i ogólnie rzecz biorąc, można powiedzieć, że — im nowotwór bardziej złośliwy, tem na promienie wrażliwszy, — choć są pomiędzy najzłośliwszymi zupełnie odporne, i — przeciwnie — niektóre dobrodrotliwe nowotwory dają się przez odpowiednio stosowane nasświetlenia zniszczyć.

### INNE ZASTOSOWANIA LECZNICZE

Działalność lecznicza promieni Roentgena nie ogranicza się jednak do dziedziny nowotworów. Stosuje się je ze znacznym powodzeniem w inny sposób i w innych dawkach, oczywiście także w szeregu chorób skóry, przy nieprawidłowym funkcjonowaniu niektórych gruczołów dokrewnych (np. tarczycy, przy sadki mózgowej, prostaty), przy pewnej postaci białaczki (leukemji) w różnych stanach zapalnych, w promienicy, w niektórych schorzeniach narządów kobiecych itd.

Jest więc to zakres poważny, lecz — w ogólnym smutnym bilansie chorób, które gnębią ludzkość — wciąż jeszcze pozycja raczej bardzo skromna. Należy ją cenić, lecz jej przecenianie może nieraz spowodować bardzo bolesny zawód.

Uporczywe zaparcie, katar jelita grubego, przechodzą przy użyciu rano i wieczorem po szklance naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józef“.

(s-f) Rok rocznie powtarza się ta sama, zupełnie ta sama historia. Gdzieś w drugiej połowie maja humory domowników zaczynają się gwałtownie zmieniać.

Pani domu ma bez przerwy migrenę. Bierze bez przerwy proszki. Jeden po drugim. Lyka je łapczywie. Ma sine kręgi pod oczami. Podkreśla je jeszcze czarną kredką, pudruje się najbielszym ze wszystkich pudrów, usta smaruje tylko najjaskrawszą szminką, bo to podkreśla jeszcze bardziej błądź twarzą.

Pan najchętniej bywa poza domem. Nigdy mu, bardziej niż teraz, nie smakują samotne przechadzki i kolacje z przyjaciółmi. Najchętniej nie myśli o domu, o żonie, o nadchodzącym lecie.

Państwo mają dorastającą córkę, ona również zmienia się teraz ogromnie.

Od samego rana mówi o samodzielności, o tem, że człowiek się dusi w domu, że dzieci nie mogą być wiecznie dziećmi, że trzeba kiedyś wyjść z pod opiekuńczych skrzydeł rodziców, że ojciec, że matka nigdy dla dzieci nie mają zrozumienia, że to jest egoizm trzymać tak zawsze dzieci przy sobie.

### DYSKUSJA PODCZAS OBIADU

O tem wszystkim nietylko się myśli, ale i mówi również. Najgorętsze dyskusje wybuchają przy obiedzie. Matka skarży się wtedy głośno na migrenę i ogólne osłabienie, córka wygłasza najbardziej śmiało poglądy.

Tylko ojciec milczy, milczy uporczywie. I dopiero podczas deseru, zapatrzony w biały desek obrusa mówi niesmiało:

— Tak, lato się zbliża, trzeba będzie pomyśleć o wyjeździe.

Twarz matki staje się wtedy jeszcze bledsza, twarz córki różowieje.

— Rozumiem, chcesz żebyśmy wyjechały gdzieś pod Warszawę — mówi matka — żebyś mógł do nas przyjeżdżać. Żebym nie mogła ani sekundy odpocząć od najrozmaitszych gości. Żeby były wieczne telefony. Brr... to już wolę zostać w Warszawie. Ja wiem, tobie jest wszystko jedno, rozumiem, tobie na mnie nie zależy, domyślam się, chcesz żebyś wogóle nie wyjeżdżała...

— Racja — przerywa córka — święta racja, z ojcem nigdy nie wiadomo. Co do mnie protestuję — pod Warszawę nie pojedę. Za nic na świecie. I wogóle, to już jest postanowione. Jadę sama, z koleżankami, bez żadnej opieki. Mam już dosyć tego. Nie będę się wiecznie trzymała fartuska mamusi. To śmieszne. Jestem dorosła i mogę robić co mi się podoba.

## W Alei Róż kwitną bzy Dwie wiosny w jednym mieście

(s-f) W Alei Róż kwitną już bzy. Naprawdę. Kto nie wierzy, niech sprawdzi.

Przed niewielkim domkiem, przypominającym raczej pałac, stoi liłjowy, ciężki od kwiatów krzak bzu.

Ślicznie jest w Alei Róż. Stary kasztan zakwitł tam już setką białych świeczek.

Ślicznie jest zresztą nietylko tam. Bez kwitnie już na kolonji Staszica i na Żoliborzu i na Okęciu.

Wszędzie małe białe domki toną w zieleni. Na balkonach i na tarasach, na wyplatanych trzcinowych fotelach, na zwykłych krzesłach siedzą na stołcu właściciele domków. Białe ściany ujęte są w ramę równiutko wygracowanych ścieżek. Na klombach przed oknami kwitną narczy i tulipany. Czeremcha pachnie. Żółcą się rumianki.

Jest wiosna. Prawdziwa zielona wiosna.

Ta sama wiosna, termometr mówi przecież o tem wyraźnie, jest w mieście, na Marszałkowskiej i na Krakowskiej Przedmieściu, i na Siennej, na Śliskiej, na tyłu innych

PUNKT ZWROTNY  
Takie rozmówki powtarzają się przy każdej sposobności. Kończą się wreszcie sromotną kapitulacją pana domu.

— Jedźcie, dokąd chcecie. Ja i tak zostaję w Warszawie — mówi pewnego dnia, kiedy już życie wydaje mu się specjalnie przykre i dokuczliwe.

To zdanie to punkt zwrotny w życiu całego domu. Teraz nikt już nie myśli o migrenach, o proszkach, o robieniu obrażonych min. Teraz nadchodzi okres planów.

### OKRES PLANÓW

Od samego rana telefon jest zajęty. Dzwoni się do wszystkich biur podróży i towarzystw okrętowych. Na długich karteczkach wypisuje się daty najrozmaitszych wycieczek, ich trasę i koszty z nimi związane.

Na drugiej kartce wypisuje się potrzebny na każdą wycieczkę ekwipunek. Obok rubryki „wycieczka morska“ zapisuje się „suknia balowa na ostatni bal na morzu“, obok rubryki dotyczącej wycieczek lądowych notuje się „kostium do wagonu restauracyjnego“.

### OSTATNIE KONFERENCJE

Z największymi detalami omawia się każdy dzień, każdą godzinę projektowanego urlopu. Nie zapomina się też o towarzyszach podróży. Planuje się z uwzględnieniem tego, że napewno pojedzie jeszcze parę osób znajomych.

Kiedy wszystkie plany są już jaknajdokładniej omówione zaczyna się szereg konferencji właśnie z ewentualnymi współtowarzyszami podróży. Ogólnej dyskusji poddaje się trasę wycieczki i przygotowany do niej ekwipunek — tylko panie nie mówią nawet najbardziej zaufanym przyjaciółkom o tem, ile sukien wiozą ze sobą — i znowu na oddzielnych kartkach zapisuje się te rzeczy, które można będzie ze sobą ewentualnie przywieźć z podróży.

### GORYCZ ROZCZAROWANIA

Kiedy wszystko jest już gotowe, obmyślane w najdrobniejszych szczegółach, kiedy wszystko łączy się już ze sobą jaknajdoskonalej, słowem, kiedy niema już żadnej, najmniejszej bodaj wątpliwości co do sposobu spędzenia lata, wtedy... jedzie się gdzieś do Skolimowa, albo do Chylic.

I to rokrocznie ma w sobie nową gorycz rozczarowania i nowy posmak niespodzianki i stare, tyle już razy przeżywane uczucie, że mimo wszystko, mimo najgorętszych usiłowań i starań tak trudno, tak bardzo trudno jest wyrwać się z codziennego, normalnego, jednostajnego życia.

ciasnych, dusznych, brudnych ulicach.

Aż wierzyć się nie chce, że to to samo miasto. Tam zieleni i białe ściany domów, tu szary, ponury trotuar, ciemne odrapane ściany, brzydkich kamienic.

I jakże inaczej ludzie tam żyją. Wieczorem, kiedy zapali się lampy nad stołem, otwiera się szeroko okno, do pokoju zagląda gwiazdy, nad lampą kręci się uparta ćma, powietrze pachnie bzem i ziemią.

A tu, a w mieście? Za oknami widać odrapane ściany sąsiedniej kamienicy, sąsiedzi z przeciwka klócą się, jak zwykle przy kolacji, autobus ryczy, winda dudni w ścianie. Jest przykre, i smutno, jak zwykle na wiosnę w ciasnych murach miasta.

I pomyśleć, że w Alei Róż, że na Żoliborzu kwitną już bzy.

Codziennie zasypia człowiek z tą myślą, że może kiedyś sam będzie mieszkał w białym domku, oddzielnym od świata zielonym trawnikiem, że może jedną przynajmniej wiosnę czuć będzie blisko, bardzo blisko siebie.



# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Walne Zebranie Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem

### Program prac bieżących i przyszłych

(p.) Dnia 24 b. m. odbyło się w Łodzi, pod przewodnictwem dr. B. Biedermana, zwyczajne walne zgromadzenie Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem.

Na wstępie prezes dr. A. Heiman-Jarecki złożył hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego krótkim przemówieniem, którego obecni wysłuchali stojąc.

Porządek dzienny obejmował sprawy natury formalnej oraz punkty, o charakterze programowym, będące istotą działalności Związku.

Po załatwieniu szeregu zmian statutu zabrał głos prezes dr. Aleksander Heiman-Jarecki. Przemówienie to było osiłą całego zebrania, dotyczyło bowiem zagadnień najbardziej ważkich dla przemysłu włókienniczego w chwili obecnej. Scharakteryzował ogólną sytuację gospodarczą na tle panującego kryzysu, mówca rozważył główne metody przeciwstawiania się jego skutkom. Odrzuciwszy koncepcję dewaluacyjną, jako dla gospodarstwa społecznego w Polsce szkodliwą, p. Heiman-Jarecki poddał rzeczowej analizie stosowaną u nas politykę deflacyjną, stwierdzając, że deflacji naszej brak przedewszystkiem wszechstronności. Nierównomiernie stosowana metoda deflacji, zepchnąwszy ceny niektórych wyrobów na poziom niski, pozostawiła szereg kosztów na poziomie przekryzysowym lub niewiele niższym. Ta rozbieżność rodzi wiele dysproporcji w naszym życiu gospodarczym, a najbardziej wysuniętym bastionem „sztywnego frontu”, bastionem, którego częściowego umniejszenia domaga się jednogłośnie cała opinia — to ciężary społeczne. Nawołując do konsekwentnego prowadzenia naszej polityki deflacyjnej, mówca wskazał na nieodzowną potrzebę przeniesienia tej metody i na te dziedziny, które dotychczas przedstawiają jeszcze dla procesów deflacyjnych nieprzebytej zapórę. Jednym więc z najważniejszych zadań Związku będzie działalność w kierunku obniżenia kosztów produkcji.

W końcu swego przemówienia prezes Heiman-Jarecki motywował uchwalony następnie przez zebranie wniosek, o przesunięciu zakupu bawełny do krajów, stosujących bardziej liberalną politykę wobec przywozu towarów polskich. Teza ta jest zbieżną z linią polityki gospodar-

czej rządu. Dlatego też przy zakupach bawełny, sprowadzanej głównie dotąd ze Stanów Zjednoczonych, należałoby uwzględnić w szerszym stopniu Brazylię, Argentynę, jako kraje, będące odbiorcami wyrobów przemysłu polskiego.

Zebranie uchwaliło zgłoszenie wniosku w sprawie zmniejszenia obciążeń socjalnych w myśl zresztą zapowiedzi oficjalnych.

W końcu zebrania wybrało komitet, której zadaniem ma być zbadanie, w porozumieniu z zainteresowanymi czynnikami, sprawy przerebu wełny krajowej oraz upoważniło zarząd Związku do wszczęcia energicznych kroków, celem spowodowania otwarcia w Łodzi samodzielnego oddziału PKO., którego brak narząza przemysł łódzki na duże niedogodności.

### Emisje akcji w r. 1934

W roku 1934 emitowano w Polsce akcyjnych spółek na sumę 8,1 a akcyjnych spółek istniejących na sumę 17,2 milionów złotych. Są to najniższe cyfry nowych emisji akcji od roku 1930 i dowodzą zahamowania rozwoju gospodarczego kraju.

Suma funduszy ulokowanych w nowych akcjach przedsiębiorstw wyniosła w roku minionym zaledwie 25,3 milj. złotych, gdy tymczasem ogólna suma wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym samym okresie o 162 milj. złotych.

### Prace przygotowawcze do rokowań handlowych z Australją i Irlandją

Biurowo-Handlowej w Warszawie zakończyło prace przygotowawcze do mających się rozpocząć wkrótce rokowań handlowych z Australją i Wolnym Państwem Irlandją.

Ponadto biuro traktatowe przepro-

wadziło szczegółową rejestrację zamrożonych w Rumunji należności eksporterów polskich. Należy zauważyć, że obecna sytuacja dewizowa Rumunji nie daje podstaw do szybszego upłynnienia tych należności.

### Utworzenie Narodowego Urzędu Redyskontowego i Gwarancyjnego w Belgji

W Belgji utworzony został Narodowy Urząd Redyskontowy i Gwarancyjny, który będzie jedną z najważniejszych instytucji, przewidzianych przez plan Van Zeelanda, i będzie miał na celu odbudowę gospodarczą kraju. Urząd będzie udzielał pomocy bankom, przedsiębiorstwom przemysłowym i gospodarstwom rolnym, mając na celu ułatwienie im mobilizacji ich wierzycielności. Urząd zostaje utworzony na okres lat 5 z kapitałem 200 milionów fr. Gwarancje, udzielane przez państwo, nie przekroczy sumy 2 miliardów.

Stopa procentowa, pobierana przez Urząd, nie będzie wyższa od stopy dyskontowej Belgijskiego Banku Narodowego więcej, jak o 1%. NOWE cmentyp abgka eżżó Rokowania w sprawie utworzenia kartelu przemysłu porcelanowego w Czechosłowacji zakończyły się pomyślnie i wobec tego podpisano umowę kartelową. Rokowania w sprawie utworzenia nowego kartelu, obejmującego zakłady przemysłu bawełnianego (przedalnie i tkalnie) postępują naprzód.

### Tani pieniądz i poprawa gospodarstwa

(ab.) Stopa procentowa w St. Zjednoczonych obniżyła się do poziomu dotychczas jeszcze niewidzianego. Pierwszorzędne akcepty bankowe trzymiesięczne, dyskontowane są po 1/4% w stosunku rocznym, zaś pierwszorzędne weksle handlowe 4 do 6 miesięczne po 3/4%. Dochodowość dziesięcioletnich bonów skarbowych wynosi nie więcej, jak 0,18, bonów długoterminowych 2,64%.

Czy ta niezwykła taniość pieniądza wywiera wpływ pobudzający na życie gospodarcze? W odpowiedzi na to pytanie, oto co stwierdzić można.

Działalność emisyjna się ożywiła. Ale to ożywienie, zgodne z danymi statystycznymi, nie dotyczy nowych emisji prywatnych, mających na celu zwiększenie kapitału. Przedsiębiorstwa prywatne do konywują natomiast skwapliwie konwersji zadłużenia dawnego na obligacje długoterminowe, których oprocentowanie nie przekracza 4%. Ożywioną działalność emisyjną wykazuje samorząd terytorjalny. Wiąże się to z inwestycjami pu-

blicznymi. Jak więc widzimy, tani i łatwy pieniądz nie wywiera tych skutków, o których sekretarz stanu Morgenthau z wielkim optymizmem mówił: „Obecnie nie ma powodów, dla których kapitał nie miałby znowu popłynąć kanałami życia gospodarczego”.

Ten stan rzeczy odzwierciedla się i w innym fakcie. W bankach federalnych nagromadzone są olbrzymie sumy na rachunkach banków prywatnych. Sumy te dochodzą do 4 1/2 miljarów dol. Banki prywatne bardzo słabo rozwijają swe operacje czynne; pieniądze lokują przeważnie w papierach państwowych. Stosunek tych lokat do operacji czynnych przesunął się ustawicznie na niekorzyść tych ostatnich: w końcu marca r. b., aktywa banków prywatnych składały się z 39,33%, z papierów państwowych, gdy rok temu w 36,03%, natomiast lombardy i dyskonto w tym samym okresie zmniejszyły się z 41,71% do 33,31%.

### Banki francuskie podczas kryzysu

(ab.) Objawem najbardziej wybitnym czasów kryzysowych w bankowości francuskiej jest kurczenie się obrotów. Zarówno sumy wkładów, jak i lombardy oraz rachunki bieżące obniżyły się znacznie — od 20 do 30%.

Z jednej strony, nerwowy nastrój publiczności wyraził się w wycofywaniu wkładów, tezauryzowaniu pieniędzy pod postacią banknotów i złota, i przenoszeniu gotówki do kas oszczędności. Przeciwna suma wkładów w kasach oszczędności wzrosła z 54,6 miljarów w 1932 do 58,7 miljarów w 1934 r. Z drugiej strony, zmniejszyła się zakres działania banków, zmniejszyła się możliwość zyskowej lokaty kapitałów.

Powściągliwość w interesach była nakazem, gdyż banki musiały dbać o wysoki stopień płynności swych aktywów ze względu na wspomniany wyżej nerwowy nastrój wkładców. Istotnie, w lutym w roku ub., gdy stosunki wewnętrzno-polityczne doznały znacznego napiecia, banki musiały wytrzymać prawdziwy „run” na kasy.

Znamiennym również rysem obecnej sytuacji banków jest zmniejszenie się portfeli weksli handlowych i wzrost portfeli weksli publicznych i bonów skarbowych. Banki wkroczyły na tę drogę

bardzo niechętnie, pod silnym naciskiem czynników rządowych.

Jakkolwiekby, zdaniem należy (pod tym względem opinia powszechna jest zgodna), sytuację banków zasadniczo jako zdrową. Płynność aktywów jest wystarczająca, strat i „zamrożonych” należności jest stosunkowo niewiele. Ta okoliczność jest nadszczepną ważną dla stałości waluty; z tej strony frank francuski nie jest zagrożony.

Wspomniana wyżej sytuacja umożliwiła bankom wydzielenie za rok ubiegły dywidendy w rozmiarach mniej więcej takich samych, jak w roku poprzednim, chociaż prawdopodobnie działały tu także motywy prestiżowe oraz chęć niepomniejszania wśród publiczności zaufania do instytucji finansowych prywatnych. Dywidendy w r. ub. główniejszych banków były następujące: Crédit Lyonnais 20%, Societe Generale 18%, Comptoir National 10%, Credit Ind. et Comm. 11%, Credit Comm. de France 8%, Banque Nat. de Credit 4%, Banque de Paris et des Pays Bas oraz Banque de l'Union Parisienne nie wypłaciły w ub. r. dywidendy.

### Prawo i podatki

#### PODATEK OBROTOWY OD SZAMANA I PORTERU

Ministerstwo Skarbu zarządziło, iż od win szampańskich, sprowadzanych z zagranicy, pobierać należy scalony podatek obrotowy w wysokości 124 złotych od 100 kg.

Podatek obrotowy od porteru, jako piwa mocnego, ustalony został w wysokości 16 złotych od 100 kg.

**NOWE RODZAJE PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH**  
Pracownie, trudniące się składaniem wiecznych piór, montowaniem zegarków, tabletkowaniem proszków chemicznych, paleniem kawy na zlecenie przedsiębiorstw handlowych, uznane zostały przez władze skarbowe za przedsiębiorstwa przemysłowe.

Również przedsiębiorstwa, trudniące się wyrobem kefiru na własny, jak i na cudzy rachunek, zostały uznane za przedsiębiorstwa przemysłowe.

#### Kierownik delegatury Polskiego Towarzystwa Kompensacyjnego w Budapeszcie

Założona niedawno w Budapeszcie delegatura Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego już rozpoczęła swą działalność. Kierownikiem delegatury został mianowany dr. Buzek-Strakosz, b. konsul Rzeczypospolitej w Budapeszcie.

#### Zjazd pełnomocników Związku Spółdzielni Spożywców R. P.

W dniu wczorajszym rozpoczął w Warszawie obrady zjazd pełnomocników Związku Spółdzielni Spożywców R. P. Na otwarcie zjazdu przybył wiceamin. Lechnicki oraz przedstawiciele związków pokrewnych, organizacji spółdzielczych i rolniczych. W zjeździe bierze udział 350 delegatów, reprezentujących spółdzielnie ze wszystkich województw Polski.

Obradom przewodniczył inż. Wacław Wojewódzki, który, zagajając posiedzenie, wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania zarządu za rok 1934, które złożył dyr. Jasiński, następnie do sprawozdania z działalności komisji rewizyjnej, które przedłożył zebrany dyr. Dippel.

Zjazd potrwa 2 dni. W niedzielę rozpoczynana będzie sprawa zmian niektórych artykułów statutu Związku oraz stan spółdzielni Związku w roku 1934.

#### Należności polskie w Hiszpanii

Eksporterzy polscy do Hiszpanii natrafiają na trudności w uzyskaniu należności za dostarczony towar. Dotyczy to zwłaszcza eksportu jaja.

Na mocy polsko-hiszpańskiej umowy handlowej otrzymała Polska kontyngent eksportowy jaja do Hiszpanii w wysokości około 700 wagonów rocznie. Na poczet kontyngentu wysłano dotychczas do Hiszpanii około 350 wagonów jaja, co przedstawiła wartość około 3,5 milionów złotych.

Na poczet należności powyższych otrzymano dotychczas zaledwie 10 procent. Importerzy hiszpańscy uzasadniają opóźnienie w regulowaniu należności polskich trudnościami w uzyskaniu przydziału dewiz.

#### „Polityka dyskontowa Banku Francuskiego”

Jutro, dn. 27 b. m., o godz. 20.15 w lokalu Banku Gospodarstwa Krajowego (Al. Jerozolimskie Nr. 1) odbędzie się zebranie dyskusyjne, na którym p. dr. Jan Kostanecki wygłosi odczyt p. t. „Polityka dyskontowa Banku Francuskiego”.

#### Wyjaśnienie w sprawie zwrotu cła przy wywozie mąki

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że poza gatunkami mąki, dotychczas wywożonej za zwrotem cła, dopuszczony jest do wywozu za zwrotem cła również i trzeci gatunek mąki, który wykazuje po spaleniu powyżej 2,5% do 3,3% popiołu.

Zaświadczenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu na zastosowanie zwrotu cła przy wywozie mąki, będą wystawiane do 31 lipca r. b. według dotychczasowego typu z oznaczeniem gatunków wywożonej mąki, przewidzianych w odpowiednim rozporządzeniu. Zaświadczenia, które zostały wystawione w okresie przejściowym z ważnością na maj r. b. będą honorowane do 31 b. m.

Do wyjaśnienia dołączono instrukcje o pobieraniu przez urzędy celne prób i ustaleniu zawartości popiołu w mące, wywożonej zagranicę za zwrotem cła.

#### Poprawa na polskim rynku kapitałowym

Rynek kapitałowy w Polsce w roku 1934 kształtował się pomyślnie. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, wkłady w instytucjach kredytowych w ciągu całego roku ubiegłego w porównaniu do roku poprzedniego wzrosły z 2.749 milionów do 2.997 milionów zł.

Wkłady terminowe w bankach zwiększyły się w ciągu 2-ech miesięcy w porównaniu z takimże okresem 1934 r. z 333 milionów do 351 milionów zł., bezterminowe z 445 milionów do 499 milionów zł., a oszczędnościowe z 132 milionów do 154 milionów zł. Wkłady w P.K.O. wzrosły z 524 milionów do 656 milionów zł. i w K.K.O. z 542 milionów do 608 milionów zł.

Ostatnie dane za pierwszy kwartał roku bieżącego również potwierdzają tendencję wzrostu. Dalszym wskaźnikiem pewnej poprawy rynku kapitałowego w Polsce jest spadek odsetka weksli zaprostawianych z 7,5% w marcu r. ub. do 6,4 proc. w marcu r. b.

#### Giełda pieniężna

**WALUTY I DEWIZY.**  
Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 358,80 (+ 20), Bruksela 90,70 (+ 78), Kopenhaga 117,70 (+ 55), Londyn 26,33 (+ 13), Madryt 72,56 (- 1), Nowy Jork kabel 5,32,55, Nowy Jork — 5,32,13, Paryż 34,98,50 (- 50), Praga — 22,13, Sztokholm 135,60, Zurych 171,82 (+ 5), Mediolan 43,79 (- 6). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 178,50, korona czeska 21,97, frank francuski 34,92 (- 6), frank szwajcarski 171,70 (+ 10), leje rumuńskie 3,10, funt angielski 26,35 (+ 11), dolar 5,33,50, rubel złoty 4,74, dolar złoty 9,13,5, rubel srebrny 1,90, bilon 0,90.

**AKCJE.**  
Na rynku akcyjnym obroty były naogół ograniczone, przy tendencji mocniejszej. Większych transakcji dokonano jedynie akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 87,50, Starachowice 33 (+ 150), Haberbusch 41 — 40 (+ 200). Transakcje dokonane a nienotowane: Lilpopy 4,25, Modrzejów 5.

**PAPIERY PROCENTOWE.**  
Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach 5% konwersyjna, 7% stabilizacyjna i 4 1/2% listami ziemskimi. Notowano: 3% budowlana 42 — 42,50 (+ 75), 4% dolarowa 52,50 — 52,75 (+ 50), 4% inwestycyjna zwykła 104,75 (+ 85), 5% konwersyjna 66,50, 6% dolarowa 80,50 — 81 (+ 50), 7% stabilizacyjna 62,38 — 63 (+ 50), odcinki po 500 dolarów 63,13, po 100 dolarów — 67, listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmian, 8% listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego funtowe — 94, 4 1/2% listy ziemskie 48 — 48,50 (+ 50), 5% Warszawy stare 66, nowe 57,25 — 57,75 (- 25), odcinki po 1000 złotych — 57,75 — 58, 5% Piotrkowa nowe 48, 5% Radomia nowe 41. Transakcje dokonane a nienotowane: 8% dillonowska 92,50 — 92,75, 7% śląska 72,75 — 73, 5% Warszawy stare odcinki po 500 złotych — 66,88, 5% Lublina 41.

#### POZAGIĘLOWE KURSY WIECZORNE.

Dolary papierowe 5,33.  
Funt (banknoty) 26,33.  
Marki (banknoty) 178.  
Dolary złote 9,13.  
Rubel złoty 4,72 1/2.  
Stabilizacyjna 62,75.  
5 (8) proc. listy warszawskie 57,50.

### Kongres Międzynarodowej Izby Handlowej

W Kongresie Międzynarodowej Izby Handlowej, który się odbędzie w dniach 24—29 czerwca r. b. w Paryżu zdecydowano się już obecnie wziąć udział 37 organizacji międzynarodowych. Ponadto w Kongresie tym weźmie udział przeszło 1000 przedstawicieli sfer przemysłowych, handlowych, finansowych i transportowych ze wszystkich ważniejszych krajów świata.

Podczas Kongresu celem ułatwienia nawiązania kontaktów osobistych pomiędzy uczestnikami Kongresu — przewidziane są „śniadania branżowe”, które grupowałyby osoby zainteresowane w tych samych dziedzinach gospodarczych.

Śniadania takie urządzone będą mianowicie dla delegatów, zainteresowanych w przemyśle bawełnianym, wełnianym, chemicznym i samochodowym. Ponadto odbędzie się również śniadanie dla zainteresowanych w sprawach: bankowych, lotnictwa handlowego i giełd papierów wartościowych.



# KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

## WYGRANE POCIESZENIA PO 50 ZŁ.

53 60 61 75 116 413 672 701 824 923  
1052 113 60 297 563 694 864 2035 75 164  
70 98 515 40 58 611 56 96 840 51 69 946  
3086 123 35 233 346 64 408 53 722 72  
886 4004 37 289 394 443 79 540 606 20  
890 5116 398 627 75 735 89 960 82 6024  
86 92 298 556 697 763 843 58 997 7008  
12 31 51 268 390 427 82 552 612 39 907  
21 39 8018 66 81 138 84 281 317 71 494  
507 13 15 77 45 866 9020 39 47 71 222  
28 555 95 658 91 855.  
10003 43 624 54 71 709 39 841 46 11052  
191 617 745 810 23 36 12102 95 245 76  
364 449 522 661 96 702 25 13042 154 400  
69 70 871 911 76 92 14014 17 93 261 99  
431 574 651 790 906 73 15347 58 61 523  
602 710 832 37 962 16077 116 84 563 81  
660 68 730 854 915 58 17003 19 49 263  
404 15 584 608 19 41 70 779 810 21 29  
32 89 18039 320 734 79 902 19119 97  
286 351 549 791 913.  
20020 171 279 448 70 574 718 21020  
42 385 454 629 841 919 68 22201 10 92  
581 92 647 53 741 848 92 907 31 36 75  
94 23063 101 338 58 65 410 76 529 47  
54 93 711 42 79 850 924 84 24072 123  
252 59 71 334 58 92 423 72 534 869 84  
911 48 25036 134 246 474 95 751 805  
26077 111 12 77 96 374 404 13 636 94  
831 906 74 27138 306 57 413 569 683 98  
715 26 837 28095 175 224 68 412 37 70  
76 677 767 29000 292 370 401 72 682 94  
30173 97 833 655 60 64 922 31003 156  
345 79 736 45 53 905 68 71 32045 111  
37 81 251 542 701 67 914 36 76 33012  
787 652 91 736 51 67 34199 416 86 535  
47 71 724 53 72 96 854 73 35099 119 45  
75 218 47 359 428 32 51 95 557 652 922  
9 36003 183 294 336 50 409 565 633 43  
714 885 929 53 78 37292 95 306 74 462  
38069 171 219 340 554 63 98 793 844 980  
39015 36 613 718 815 27 942.  
40126 301 57 481 565 630 41167 282  
514 772 93 807 31 951 88 42050 686 707  
845 98 920 29 43138 96 257 388 403 21  
47 745 91 44277 82 386 515 23 632 63  
72 727 64 68 830 82 917 94 45330 495 525  
28 51 625 811 46017 344 723 44 844 90  
924 47095 227 308 412 568 644 816 34 984  
89 8003 366 404 58 665 703 828 51 97  
49128 461 539 706 52 62 873.  
50304 9 45 70 426 48 522 827 51013 19  
61 122 221 78 90 309 443 546 77 80 609  
53 722 53 831 904 76 52004 56 80 217 47  
333 603 15 87 819 53001 88 169 221 564  
605 12 763 906 60 54074 153 66 75 228  
233 77 494 663 55069 75 112 89 225 89 90  
668 717 56147 65 212 62 314 29 36 447  
57 545 612 27 38 79 714 834 57065 187  
210 41 450 80 567 785 855 925 58024 94  
103 493 532 708 45 811 19 950 87 59023  
212 17 19 35 471 505 630 741 964.  
60009 84 705 61161 83 85 99 216 21 62  
30 340 493 513 22 881 62066 83 162 208  
23 399 435 596 694 851 960 79 63331 33  
92 414 48 37 397 613 64 823 58 933 81  
64050 92 229 395 404 78 528 37 43 689  
378 87 906 65003 123 360 423 630 71  
938 47 66036 187 250 639 865 97 915 28  
67030 66 115 467 85 560 619 787 842  
909 69 90 68063 73 92 153 380 96 443 534  
98 681 748 54 99 69251 565 623 917 34  
70002 13 33 49 428 99 634 754 803 24  
64 71000 165 77 356 569 90 637 703 16  
73 830 50 53 906 72138 59 245 354 475  
382 651 769 70 85 821 47 930 73015 21  
146 293 465 618 81 842 69 929 34 47  
74152 364 501 642 54 724 857 903 80  
75002 128 94 344 417 534 605 18 22 728  
935 69 57 76145 306 420 70 97 606 60  
711 56 834 63 940 43 44 77004 76 149 257  
79 91 372 753 851 97 936 65 73 87 79012  
84 321 29 551 738 965 92.  
80358 413 81059 152 228 36 386 429  
533 646 48 81 800 916 82042 102 15 65  
307 15 45 78 489 569 620 789 899 941  
63048 286 95 308 30 403 89 515 616 39  
54 93 858 99 916 53 84017 82 169 237  
56 391 461 79 557 77 659 858 99 916 53  
85242 77 343 367 77 85 91 737 835 91 941  
85 86083 152 280 489 546 90 647 64 707  
10 56 892 99 87074 80 499 546 90 647  
64 88015 130 237 52 80 333 89 478 533  
84 647 779 806 89043 151 73 79 266 99  
481 82 515 653 744 51 98 862 936.  
90169 338 545 612 68 897 926 52 91109  
62 438 578 839 929 31 79 92072 164 71  
701 79 818 93107 57 315 423 500 46 94  
684 997 94005 227 45 80 323 453 94 636  
790 99 802 982 97 95034 151 233 55 525  
47 736 60 843 922 46 96084 243 344 444  
51 515 782 809 72 917 59 97097 213 71  
306 615 19 732 79 96 883 99 944 75  
98028 62 384 501 659 763 908 99193 218  
32 334 433 43 515 25 29 34 716 25 39  
100007 134 257 321 543 674 88 863 911  
101034 201 369 501 601 45 83 770 840  
55 924 72 86 102006 98 182 87 207 599  
687 986 103001 51 103 57 204 318 511  
42 620 703 833 81 930 99 104043 101 220  
591 619 67 886 923 37 99 105077 401 29  
83 650 755 816 928 106077 83 169 77 225  
93 335 43 451 52 78 94 524 56 754 57 86  
882 965 107036 104 85 481 545 48 79 621  
34 778 927 72 108169 231 50 415 506 25  
716 66 865 904 93 102528 336 95 435 79  
110470 631 35 707 27 50 11132 216 32  
86 88 338 422 523 62 708 34 68 846 913  
54 112178 86 367 418 662 819 65 87 987

99 113049 237 327 427 72 529 695 736  
74 920 66 114064 450 554 673 756 90 887  
98 997 115040 173 297 747 855 68 90 961  
116029 232 302 437 543 48 676 744 886  
967 17095 133 354 565 605 32 47 779  
805 23 969 118164 290 302 507 658 819  
119361 89 405 23 27 54 518 82 836 46  
120056 125 46 404 14 82 649 96 902  
96 121007 174 310 556 656 75 783 839  
122020 25 139 44 92 213 49 406 513 766  
880 919 64 97 123159 264 331 62 507 96  
603 93 827 87 124054 60 117 41 77 319 42  
47 635 65 736 615 67 82 125010 173 83  
209 65 372 80 463 512 698 726 43 58 886  
930 126001 76 225 349 50 75 425 35 666  
848 63 980 83 127167 307 463 536 90 626  
73 776 953 128188 290 620 52 72 709 59  
80 976 129070 198 299 501 611 710 25  
130035 46 78 117 50 96 227 59 393 471  
541 89 609 69 778 80 878 900 92 131018  
19 167 76 499 542 606 703 22 809 952 88  
132008 51 79 81 83 168 218 72 332 78  
510 59 90 909 133024 12 80 84 440 73  
553 64 610 34 837 977 134097 158 467  
610 939 135013 38 52 126 58 202 45 89  
315 52 443 511 35 800 90 930 36 44  
136260 427 678 92 715 19 41 992 137235  
38 80 309 77 709 21 28 86 878 952 138000  
145 362 406 14 41 515 627 731 858  
140180 234 412 553 702 911 12 14 35  
141023 118 228 60 305 6 432 545 790  
142088 151 84 88 90 207 95 488 579 93  
721 851 70 75 921 85 143018 93 244 342  
423 32 86 96 528 612 78 722 812 934 83  
144060 196 97 99 433 56 558 85 631 472  
752 970 145078 279 93 300 25 74 447 89  
510 25 614 52 809 925 38 60 146022 57  
129 36 230 45 72 308 13 32 58 467 761  
852 147013 181 243 76 86 475 534 71  
635 726 920 148128 58 230 479 420 513  
759 843 149039 51 160 67 95 495 518 61  
150056 59 190 213 79 486 510 619 48 67  
888 906 22 99 151135 50 302 6 446 81  
96 545 64 797 943 80 152030 174 229 38  
48 530 97 670 809 907 153137 27 75 368  
413 29 529 34 602 36 836 37 945 154006  
54 109 17 337 40 425 512 45 89 667 717  
85 98 833 63 89 957 77 155111 13 21  
233 57 84 311 30 92 407 506 697 730 980  
156023 39 358 764 875 986 157083 92 93  
480 524 28 621 23 50 628 47 88 970 86  
158135 248 311 29 496 542 62 69 622  
92 96 726 88 921 33 34 85 159171 398  
410 527 638 711 22  
160227 23 53 81 480 89 589 833 70 94  
944 1174 282 456 645 62 776 852 73  
62190 312 49 455 77 503 613 774 163350  
407 519 22 59 76 620 90 904 164 06 00  
53 531 621 73 818 901 40 165181 98 221  
371 450 805 94 927 34 51 53 166041 92  
146 78 273 518 722 55 809 167288 501  
6 708 859 98 909 71 168214 21 91 357  
470 609 26 865 85 954 79 169042 101 517  
170001 5 74 148 231 39 440 624 43 782  
806 7 58 98 931 171233 432 72 593 767  
821 71 172008 59 78 97 123 82 229 335  
401 678 955 173401 3 526 77 84 681 748  
86 848 50 934 51 61 174009 35 57 213  
334 77 421 65 74 78 520 42 613 69 728  
927 175134 71 542 609 23 704 21 23 817  
32 924 176133 36 51 494 678 87 833 36  
59 909 41 99 177002 66 116 83 238 51  
320 71 561 683 701 60 80 90 178183 86  
294 324 90 417 560 643 762 896 886  
179118 52 475 511 95 637 776 86 89 930  
190001 153 69 333 827 927 89 181014  
162 238 366 538 60 93 674 93 851 182051  
187 277 433 522 83 183127 72 280 487  
528 607 20 35 847 952 184227 416 593  
600 58 98 716 69 825 930

## WYGRANE POCIESZENIA PO 50 ZŁ.

6 41 140 253 59 303 470 95 536 728  
1037 125 728 2071 76 426 640 732 51 3020  
98 113 27 82 284 94 431 73 90 337 626 61  
90 714 915 21 67 4330 50 52 491 530 39  
684 94 836 904 66 5496 532 86 608 794  
915 66 76 86 6124 234 489 92 601 36 59  
730 831 7014 40 81 161 211 345 89 94 429  
45 61 592 706 21 806 948 8094 108 350  
405 552 99 628 85 784 833 937 93 9050 57  
90 401 513 648 736 72 825 64 934 78  
10101 291 302 467 91 536 49 614 47 81  
11194 250 362 527 32 43 639 712 889  
12239 60 323 67 71 424 526 85 639 731  
842 68 919 13066 113 36 269 348 61 407  
88 589 90 642 53 807 92 932 67 14072 119  
296 383 721 871 967 99 15220 95 352 60  
81 469 81 633 41 704 17 870 944 16008 64  
138 218 300 42 64 553 654 88 763 867 970  
17160 90 245 73 426 59 82 94 656 735 814  
18021 53 99 212 326 501 27 72 73 600 50  
63 79 781 984 19047 186 227 486 761 99  
20009 47 847 21193 204 357 407 624 63  
849 22062 156 324 28 69 491 505 752 54  
820 979 86 23299 437 689 756 914 24009  
63 294 500 849 25040 104 37 64 267 90  
323 479 96 718 846 26035 92 162 72 275  
320 432 36 59 514 20 61 705 47 971 95  
27222 35 76 341 410 28 526 49 653 939 44  
76 28100 59 213 414 40 580 769 898 936  
29004 25 58 94 98 128 420 736.  
30083 132 41 49 218 48 71 388 457 504  
8 679 890 942 31005 9 145 355 427 516 77  
666 781 963 32315 38 498 506 94 765 865  
945 58 33309 430 62 634 708 32 67 97 819  
21 51 61 62 34004 6 107 462 663 958 35027  
41 42 152 224 48 357 493 502 762 79 88  
814 80 95 35061 94 152 206 35 38 311 58  
416 30 579 727 45 64 37068 69 84 94 239  
56 385 438 517 98 746 856 58 62 951 56

38071 203 63 316 418 546 602 65 98 738  
878 39033 405 559 91 608 44 886 959.  
40001 63 88 176 251 65 450 631 88 748  
875 949 76 93 41048 52 68 222 370 436 88  
604 11 69 701 11 28 848 72 970 42008 118  
53 207 90 349 521 756 967 43540 82 786  
44247 52 421 528 58 667 90 901 63 45058  
119 241 470 539 78 99 747 54 838 51 81  
98 926 29 46058 60 159 71 208 43 80 437  
529 697 733 41 842 954 47059 60 302 7  
117 573 82 8231 64 66 331 64 472 532 70  
76 99 765 830 71 986 49058 105 20 47 65  
68 329 489 544 649 822 42 990.  
50013 66 103 90 452 98 879 968 51176  
228 99 305 92 475 513 91 671 88 812 903  
52196 204 31 42 334 44 470 555 643 701  
950 56 53064 91 93 306 16 70 78 428 40  
78 686 752 54097 254 60 339 522 726 63  
856 991 55160 232 470 512 796 976 56064  
107 42 309 89 534 40 66 613 40 98 731 35  
47 811 89 57038 105 221 94 369 408 27  
33 51 54 518 90 653 720 37 79 901 92  
58019 138 262 93 432 545 606 775 90 805  
35 903 20 94 59028 109 201 56 344 72 419  
99 635 703 67 89 970.  
60154 76 242 97 377 470 593 645 775  
908 61040 46 275 408 558 808 26 51 918  
60 62028 56 209 396 485 629 813 18 69  
940 82 63022 115 47 89 239 61 411 569  
95 667 79 715 77 852 975 64023 193 280  
450 567 645 997 60629 291 343 70 86 462  
63 587 623 65 873 66062 144 75 235 61 57  
337 51 83 414 19 555 623 701 3 54 67038  
39 47 97 103 33 211 330 55 770 816  
6818 21 64 244 89 495 538 57 729 35  
832 69193 229 325 41 508 88 529 603 69  
746 974 78.  
70101 26 440 816 71023 340 471 84 689  
825 67 938 58 72322 430 502 42 751 965  
7304 255 306 38 408 516 47 80 611 31 710  
516 933 74047 126 28 240 88 386 519 57  
622 68 853 90 92 919 57 75033 37 58 103  
29 204 40 72 535 39 693 736 76097 245  
473 810 23 77060 132 92 94 231 369 89  
456 608 96 765 813 906 78180 515 67 78  
887 79050 62 79 88 117 252 305 38 63 469  
567 948.  
80010 46 157 334 512 49 50 653 748 901  
819 81035 131 388 463 555 61 637 710 46  
99 82094 400 60 545 84 86 636 759 919  
83202 24 448 903 26 78 84033 106 268  
429 55 900 64 81 797 890 925 85101 257  
446 47 82 503 40 639 700 12 833 86131  
216 358 407 501 720 60 813 904 74 80 84  
87100 50 269 303 65 403 38 537 55 88053  
113 44 247 309 11 437 505 35 687 712 98  
842 54 990 89068 71 265 83 305 407 90.  
90100 411 14 51 503 629 43 865 938  
91151 95 242 349 85 458 871 98 908 92093  
206 406 647 872 914 33 93016 59 142 214  
41 46 401 573 602 4 58 729 817 65 81 905  
94047 104 95 236 356 498 652 877 928 72  
55002 9 154 273 356 476 533 52 602 64  
783 804 954 96059 77 192 281 422 37 46  
61 538 628 781 97063 71 87 341 490 584  
615 54 993 98063 134 86 212 303 522 634  
65 793 908 63 99084 148 204 31 449 519  
100118 56 96 258 316 435 526 693  
101050 84 149 82 403 581 644 885 102183  
99 231 346 96 526 86 92 647 794 808 67  
965 73 103172 216 317 80 404 64 603 24  
757 104039 76 105 87 263 310 78 521 32  
89 885 105021 103 79 90 243 65 80 92 328  
52 82 434 45 615 52 10607



### Gramy w zielone

(a.) Gramy w zielone. Od tego jest maj. Od tego jest wiosna i młodość.

Tramwajem jadą ze szkoły dwie dziewczynki. Ciężkie teki położyły obok siebie na ławce. Palta mają porozpinane. Z pod zawadki nałożonych berecików wycykają się niesforne kosmyki włosów. Jedną z dziewczynek ukradkiem spogląda na kłapę swego palta, grubą, zardzewiałą szpilką przypięty jest do niej listek konwalii.

— Zosia, masz zielone? — zwraca się dziewczynka do koleżanki.

— Mam.

— To pokaż.

Dziewczynka czerwieni się mocno.

— W tramwaju nie mogę.

— To nie masz. Przegrałaś.

Dziewczynka czerwieni się jeszcze bardziej, ale heroicznie postanawia przeprowadzić dowód prawdy. Schyla się, rozpinając pantofelek, wyciąga połamaną, zwiędy zupełnie listek i woła z triumfem:

— Jest! Widzisz!

Wieczorem w Alejach i parkach parki czule do siebie przytulone. Wśród czułych szeptów, najtkliwszych zaklęć, w przerwach między tyle mówiącymi momentami ciszy, pada pytanie:

— Masz zielone?

I cicha, jakby triumfująca odpowiedź:

— Nie, nie mam.

— To, co będzie?

— Nie wiem, przegrałam.

— A pamiętasz o co gramy?

— Pamiętam — znowu lekki odciśnięty triumfu w głosie „przegranej”.

— To wiesz, że sobie odbiorę.

Ona już nic nie odpowiada. Oboje odchodzą w ciemniejszą, mniej ładną aleję parku. Już nic nie mówią. Ona się tylko lekko uśmiecha. Wie przecież dobrze, że do kłapy palta ma agralkę przypięty zieleń listek. Wie o tem, ale... woli się przyznać do przegranej. Porażka bywa czasem przyjemna.

### Otwarcie wystawy mieszkaniowej na Kole nastąpi w środę, dn. 29 b. m.

Otwarcie wystawy budowlano-mieszkaniowej na Kole, urządzonej przez Bank Gospodarstwa Krajowego, nastąpi nieodwołalnie w środę 29 b.m. o godz. 10 rano.

Otwarcia dokona w obecności przedstawicieli sfer rządowych, samorządowych, gospodarczych i społecznych, prezes BGK dr. Roman Górecki.

Ze względu na żalobę narodową, wszelkie projektowane uroczystości, związane z otwarciem wystawy, zostały odwołane.

Dojazd do wystawy odbywać się będzie linią tramwajową Nr. 3 do jej końcowego przystanku, a następnie specjalnie wybudowaną linią „W” (Wystawa) do bram wystawy (przejazd tą linią będzie kosztował 5 gr. od osoby). Dojazd dla ruchu kołowego odbywać się będzie ul. Wojską i Elekcyjną.

### Terminarz akcjonariusza

JUTRO — 27 MAJA

Elektryczne Koleje Dojazdowe S. A. zebr. zwycz. w Warszawie, Marszałkowska 94, o godz. 16.

Polskie Zakł. Chem. „Nitrat” S. A. zebr. zwycz. w Warszawie, Mińska 25, godz. 12.

Fabryka Chemiczna M. Leszczyński i S-ka S. A. zebr. zwycz. w Warszawie, Ogrodowa 32, godz. 17.

Podlaska Wytwórnia Samolotów S. A. zebr. zwycz. w Warszawie, Al. Szucha 4, godz. 17.

Gdynia — Ameryka Linje Żegluga S. A. zebr. zwycz. w Warszawie, pl. Małachowskiego 4, godz. 12.

„Słeci Elektryczne” S. A. zebr. zwycz. w Warszawie, Marszałkowska 94, godzina 13.

Elektrownia Okręgowa w Zagł. Dąbrowskim S. A. zebr. zwycz. w Warszawie, Marszałkowska 94, godz. 11.30.

Elektrownia Okręgowa w Zagł. Krakowskim S. A. zebr. zwycz. w Warszawie, Marszałkowska 94, godz. 10.

Tramwaje Elektryczne w Zagł. Dąbrowskim S. A. zebr. zwycz. w Warszawie, Marszałkowska 94, godz. 17.

Syrena - Rekord S. A. zebr. zwycz. w Warszawie, Chmielna 66, godz. 13.

Księgarnia Wydawnicza Trzaska, Evert i Michalski S. A. zebr. zwycz. w Warszawie, Krak. Przedm. 13, godzina 19 m. 30.

Zakłady Amunicyjne „Pocisk”, S. A. zebr. zwycz. w Warszawie, Mińska 25, godz. 12 m. 30.

### Dr. Z. FAJNCYN

Weneryczne, płciowe i skórne przyjmie 9 r. — 9 w. w niedz. do 2-jej. LESZNO 36.

# Wyścigi konne

## Rezultaty dnia wczorajszego

Gonitwa 5-go dnia sezonu wiosennego rozegrano przy pięknej pogodzie, po torze lekko elastycznym. Z wrażeń sportowych zanotować warto przytomną jazdę z. Keogha w gonitwie trzeciej, który nie gonii uciekających współzawodników Ławnika i Pirandello, lecz z zimną krwią wyczekał, aż tempo gonitwy osłabnie i wtemczas dopiero wyszedł na czoło stawki mocnym finiszem.

Rezultaty poszczególnych gonitw były następujące:

Gonitwa 1. Nagroda 1500 zł. Ploty. Dystans 2800 mtr. dla 4 l. i st. koni:

1) Prince Galahad (j. Dylak) S. Szwarcsztajna, 2) Jeanette III, 3) Fra Diavolo II. Wygrane w 3 min. 22 i pół sek. b. łatwo o 7 dług. Tot. 19,50.

Gonitwa 2. Nagroda 1800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans 2100 mtr.:

1) Levico (z. Pasternak) st. Nałecz, 2) Hardi, 3) Grazia, bez miejsca 2 konie. Wygrane w 2 min. 22 sek. w walce o pół długości. Tot. zw. 10,50, franc. 7 i 11.

Gonitwa 3. Nagroda 3000 zł. dla 3 l. og. kraj. i 3 l. kl. wszystkich krajów. Dystans 2200 mtr.:

1) Łokietek (z. Keogh) st. Lubicz, 2) Pirandello, 3) Łownik, bez miejsca Nervii. Wygrane w 2 min. 34 sek. łatwo o 2 i pół dług. Tot. zw. 15,50, franc. 7 i 6.

Gonitwa 4. Nagroda 2400 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 1600 mtr.:

1) Galahad (z. Nowak) S. Szwarcsztajna, 2) Nord, 3) Toreadore, bez miejsca 3 konie. Wygrane w 1 min. 42 sek. w walce o pół dług. Tot. zw. 12,50, fr. 9 i 26.

Gonitwa 5. Nagroda 3000 zł. dla 3 l. og. kraj. i 3 l. kl. wszystkich krajów. Dystans 1600 mtr.:

1) Grawer (z. Michalczyk) Z. Dobieckiego, 2) Gay Girl, 3) Ellora, bez miejsca 3 konie. Wygrane w 1 min. 43 sek. łatwo o 3 i pół dług. Tot. zw. 53,50, fr. 17 i 10,50.

Gonitwa 6. Nagroda 1400 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans 2100 mtr.:

1) Esdras, 2) Fluksja, 3) Fulgor, 4) La Saucze.

Gonitwa 2. Nagroda 2000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 2100 mtr.:

1) Fatma II, 2) Giovinetta, 3) Kazbek, 4) Majowa, 5) Marengo II, 6) Rodin.

Gonitwa 3. Nagroda 1400 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans 1600 mtr.:

1) Elipsa, 2) Helenka, 3) Imber Edax, 4) Julja, 5) Łuczniak, 6) Niemen, 7) Numer II, 8) Patrie, 9) Santiago, 10) Solwegja.

Gonitwa 4. Nagroda 20.000 zł. Im. J. hr. Zamoyskiego dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 2400 mtr.:

1) Bastylja, 2) Garonne, 3) Jawor II, 4) Leb w leb.

Gonitwa 5. Nagroda 1600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 2100 mtr.:

1) Barka, 2) Delfina, 3) Fortissima, 4) Honorata, 5) Japonia II, 6) Kinga B. W., 7) Konstancja, 8) Medyna, 9) Ochotna, 10) Złota Pantera.

Gonitwa 6. Nagroda 12.000 zł. „Wiosenna” dla 3 l. kl. Dystans 1600 mtr.:

1) Golden Flash, 2) Ice, 3) Ira, 4) Latona, 5) Lipona, 6) Marylis, 7) Napaść.

Gonitwa 7. Nagroda 2200 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 2400 mtr.:

1) Dam, 2) Figlarz, 3) Kazbek, 4) Kiwi, 5) Marengo II, 6) Satrapa, 7) Tamka.

Gonitwa 8. Nagroda 1600 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans 2100 mtr.:

1) Flaga, 2) Goplana, 3) Harry, 4) Hultaj, 5) Ileana, 6) Langora, 7) Melchjor, 8) Prus.

Gonitwa 3. Nagroda 3000 zł. dla 3 l. og. kraj. i 3 l. kl. wszystkich krajów. Dystans 2200 mtr.:

1) Łokietek (z. Keogh) st. Lubicz, 2) Pirandello, 3) Łownik, bez miejsca Nervii. Wygrane w 2 min. 34 sek. łatwo o 2 i pół dług. Tot. zw. 15,50, franc. 7 i 6.

Gonitwa 4. Nagroda 2400 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 1600 mtr.:

1) Galahad (z. Nowak) S. Szwarcsztajna, 2) Nord, 3) Toreadore, bez miejsca 3 konie. Wygrane w 1 min. 42 sek. w walce o pół dług. Tot. zw. 12,50, fr. 9 i 26.

Gonitwa 5. Nagroda 3000 zł. dla 3 l. og. kraj. i 3 l. kl. wszystkich krajów. Dystans 1600 mtr.:

1) Grawer (z. Michalczyk) Z. Dobieckiego, 2) Gay Girl, 3) Ellora, bez miejsca 3 konie. Wygrane w 1 min. 43 sek. łatwo o 3 i pół dług. Tot. zw. 53,50, fr. 17 i 10,50.

Gonitwa 6. Nagroda 1400 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans 2100 mtr.:

1) Esdras, 2) Fluksja, 3) Fulgor, 4) La Saucze.

Gonitwa 2. Nagroda 2000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 2100 mtr.:

1) Fatma II, 2) Giovinetta, 3) Kazbek, 4) Majowa, 5) Marengo II, 6) Rodin.

Gonitwa 3. Nagroda 1400 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans 1600 mtr.:

1) Elipsa, 2) Helenka, 3) Imber Edax, 4) Julja, 5) Łuczniak, 6) Niemen, 7) Numer II, 8) Patrie, 9) Santiago, 10) Solwegja.

Gonitwa 4. Nagroda 20.000 zł. Im. J. hr. Zamoyskiego dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 2400 mtr.:

1) Bastylja, 2) Garonne, 3) Jawor II, 4) Leb w leb.

Gonitwa 5. Nagroda 1600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 2100 mtr.:

1) Barka, 2) Delfina, 3) Fortissima, 4) Honorata, 5) Japonia II, 6) Kinga B. W., 7) Konstancja, 8) Medyna, 9) Ochotna, 10) Złota Pantera.

Gonitwa 6. Nagroda 12.000 zł. „Wiosenna” dla 3 l. kl. Dystans 1600 mtr.:

1) Golden Flash, 2) Ice, 3) Ira, 4) Latona, 5) Lipona, 6) Marylis, 7) Napaść.

Gonitwa 7. Nagroda 2200 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 2400 mtr.:

1) Dam, 2) Figlarz, 3) Kazbek, 4) Kiwi, 5) Marengo II, 6) Satrapa, 7) Tamka.

Gonitwa 8. Nagroda 1600 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans 2100 mtr.:

1) Flaga, 2) Goplana, 3) Harry, 4) Hultaj, 5) Ileana, 6) Langora, 7) Melchjor, 8) Prus.

Gonitwa 9. Nagroda 1400 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 2100 mtr.:

1) Hidalgo (chl. Zajac), F. Rutkowskiego, 2) Arinara, 3) Dzonka, bez miejsca 3 konie. Wygrane w 2 min. 22 sek. łatwo o 3 dług. Tot. zw. 10,50, franc. 7 i 13.

Gonitwa 8. Nagroda 2200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans 1600 mtr.:

1) Ariana (z. Dorosz) A. S. Janaszów, 2) Luna, 3) Normandja, bez miejsca 6 koni. Wygrane w 1 min. 44 sek. łatwo o 3 dług. Tot. zw. 15, franc. 7, 8 i 9. Za Germanum zwrot stawek.

Gonitwa 9. Nagroda 1400 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 2100 mtr.:

1) Hidalgo (chl. Zajac), F. Rutkowskiego, 2) Arinara, 3) Dzonka, bez miejsca 3 konie. Wygrane w 2 min. 22 sek. łatwo o 3 dług. Tot. zw. 10,50, franc. 7 i 13.

Gonitwa 8. Nagroda 2200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans 1600 mtr.:

1) Ariana (z. Dorosz) A. S. Janaszów, 2) Luna, 3) Normandja, bez miejsca 6 koni. Wygrane w 1 min. 44 sek. łatwo o 3 dług. Tot. zw. 15, franc. 7, 8 i 9. Za Germanum zwrot stawek.

Gonitwa 9. Nagroda 1400 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 2100 mtr.:

1) Hidalgo (chl. Zajac), F. Rutkowskiego, 2) Arinara, 3) Dzonka, bez miejsca 3 konie. Wygrane w 2 min. 22 sek. łatwo o 3 dług. Tot. zw. 10,50, franc. 7 i 13.

Gonitwa 8. Nagroda 2200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans 1600 mtr.:

1) Ariana (z. Dorosz) A. S. Janaszów, 2) Luna, 3) Normandja, bez miejsca 6 koni. Wygrane w 1 min. 44 sek. łatwo o 3 dług. Tot. zw. 15, franc. 7, 8 i 9. Za Germanum zwrot stawek.

Gonitwa 9. Nagroda 1400 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 2100 mtr.:

1) Hidalgo (chl. Zajac), F. Rutkowskiego, 2) Arinara, 3) Dzonka, bez miejsca 3 konie. Wygrane w 2 min. 22 sek. łatwo o 3 dług. Tot. zw. 10,50, franc. 7 i 13.

Gonitwa 8. Nagroda 2200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans 1600 mtr.:

1) Ariana (z. Dorosz) A. S. Janaszów, 2) Luna, 3) Normandja, bez miejsca 6 koni. Wygrane w 1 min. 44 sek. łatwo o 3 dług. Tot. zw. 15, franc. 7, 8 i 9. Za Germanum zwrot stawek.

Gonitwa 9. Nagroda 1400 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 2100 mtr.:

1) Hidalgo (chl. Zajac), F. Rutkowskiego, 2) Arinara, 3) Dzonka, bez miejsca 3 konie. Wygrane w 2 min. 22 sek. łatwo o 3 dług. Tot. zw. 10,50, franc. 7 i 13.

Gonitwa 8. Nagroda 2200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans 1600 mtr.:

1) Ariana (z. Dorosz) A. S. Janaszów, 2) Luna, 3) Normandja, bez miejsca 6 koni. Wygrane w 1 min. 44 sek. łatwo o 3 dług. Tot. zw. 15, franc. 7, 8 i 9. Za Germanum zwrot stawek.

Gonitwa 9. Nagroda 1400 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 2100 mtr.:

1) Hidalgo (chl. Zajac), F. Rutkowskiego, 2) Arinara, 3) Dzonka, bez miejsca 3 konie. Wygrane w 2 min. 22 sek. łatwo o 3 dług. Tot. zw. 10,50, franc. 7 i 13.

Gonitwa 8. Nagroda 2200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans 1600 mtr.:

1) Ariana (z. Dorosz) A. S. Janaszów, 2) Luna, 3) Normandja, bez miejsca 6 koni. Wygrane w 1 min. 44 sek. łatwo o 3 dług. Tot. zw. 15, franc. 7, 8 i 9. Za Germanum zwrot stawek.

Gonitwa 9. Nagroda 1400 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 2100 mtr.:

1) Hidalgo (chl. Zajac), F. Rutkowskiego, 2) Arinara, 3) Dzonka, bez miejsca 3 konie. Wygrane w 2 min. 22 sek. łatwo o 3 dług. Tot. zw. 10,50, franc. 7 i 13.

Gonitwa 8. Nagroda 2200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans 1600 mtr.:

1) Ariana (z. Dorosz) A. S. Janaszów, 2) Luna, 3) Normandja, bez miejsca 6 koni. Wygrane w 1 min. 44 sek. łatwo o 3 dług. Tot. zw. 15, franc. 7, 8 i 9. Za Germanum zwrot stawek.

Gonitwa 9. Nagroda 1400 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 2100 mtr.:

1) Hidalgo (chl. Zajac), F. Rutkowskiego, 2) Arinara, 3) Dzonka, bez miejsca 3 konie. Wygrane w 2 min. 22 sek. łatwo o 3 dług. Tot. zw. 10,50, franc. 7 i 13.

Gonitwa 8. Nagroda 2200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans 1600 mtr.:

1) Ariana (z. Dorosz) A. S. Janaszów, 2) Luna, 3) Normandja, bez miejsca 6 koni. Wygrane w 1 min. 44 sek. łatwo o 3 dług. Tot. zw. 15, franc. 7, 8 i 9. Za Germanum zwrot stawek.

Gonitwa 9. Nagroda 1400 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 2100 mtr.:

1) Hidalgo (chl. Zajac), F. Rutkowskiego, 2) Arinara, 3) Dzonka, bez miejsca 3 konie. Wygrane w 2 min. 22 sek. łatwo o 3 dług. Tot. zw. 10,50, franc. 7 i 13.

Gonitwa 8. Nagroda 2200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans 1600 mtr.:

1) Ariana (z. Dorosz) A. S. Janaszów, 2) Luna, 3) Normandja, bez miejsca 6 koni. Wygrane w 1 min. 44 sek. łatwo o 3 dług. Tot. zw. 15, franc. 7, 8 i 9. Za Germanum zwrot stawek.

Gonitwa 9. Nagroda 1400 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 2100 mtr.:

1) Hidalgo (chl. Zajac), F. Rutkowskiego, 2) Arinara, 3) Dzonka, bez miejsca 3 konie. Wygrane w 2 min. 22 sek. łatwo o 3 dług. Tot. zw. 10,50, franc. 7 i 13.

Gonitwa 8. Nagroda 2200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans 1600 mtr.:

1) Ariana (z. Dorosz) A. S. Janaszów, 2) Luna, 3) Normandja, bez miejsca 6 koni. Wygrane w 1 min. 44 sek. łatwo o 3 dług. Tot. zw. 15, franc. 7, 8 i 9. Za Germanum zwrot stawek.

Gonitwa 9. Nagroda 1400 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 2100 mtr.:

1) Hidalgo (chl. Zajac), F. Rutkowskiego, 2) Arinara, 3) Dzonka, bez miejsca 3 konie. Wygrane w 2 min. 22 sek. łatwo o 3 dług. Tot. zw. 10,50, franc. 7 i 13.

Gonitwa 8. Nagroda 2200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans 1600 mtr.:

1) Ariana (z. Dorosz) A. S. Janaszów, 2) Luna, 3) Normandja, bez miejsca 6 koni. Wygrane w 1 min. 44 sek. łatwo o 3 dług. Tot. zw. 15, franc. 7, 8 i 9. Za Germanum zwrot stawek.

Gonitwa 9. Nagroda 1400 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 2100 mtr.:

1) Hidalgo (chl. Zajac), F. Rutkowskiego, 2) Arinara, 3) Dzonka, bez miejsca 3 konie. Wygrane w 2 min. 22 sek. łatwo o 3 dług. Tot. zw. 10,50, franc. 7 i 13.

Gonitwa 8. Nagroda 2200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans 1600 mtr.:

1) Ariana (z. Dorosz) A. S. Janaszów, 2) Luna, 3) Normandja, bez miejsca 6 koni. Wygrane w 1 min. 44 sek. łatwo o 3 dług. Tot. zw. 15, franc. 7, 8 i 9. Za Germanum zwrot stawek.

Gonitwa 9. Nagroda 1400 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 2100 mtr.:

1) Hidalgo (chl. Zajac), F. Rutkowskiego, 2) Arinara, 3) Dzonka, bez miejsca 3 konie. Wygrane w 2 min. 22 sek. łatwo o 3 dług. Tot. zw. 10,50, franc. 7 i 13.

Gonitwa 8. Nagroda 2200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans 1600 mtr.:

1) Ariana (z. Dorosz) A. S. Janaszów, 2) Luna, 3) Normandja, bez miejsca 6 koni. Wygrane w 1 min. 44 sek. łatwo o 3 dług. Tot. zw. 15, franc. 7, 8 i 9. Za Germanum zwrot stawek.

Gonitwa 9. Nagroda 1400 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 2100 mtr.:

1) Hidalgo (chl. Zajac), F. Rutkowskiego, 2) Arinara, 3) Dzonka, bez miejsca 3 konie. Wygrane w 2 min. 22 sek. łatwo o 3 dług. Tot. zw. 10,50, franc. 7 i 13.

Gonitwa 8. Nagroda 2200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans 1600 mtr.:



# Bilans Alliance Assurance Company, Limited, na dzień 31 grudnia 1934 roku

PASYWA	ALLIANCE Rachunki Życiowe i Rent		IMPERIAL Rachunki Życiowe		RACHUNKI T-wa Provident		RACHUNKI T-wa Economic		Rachunki Akcjonariuszów		Razem											
	£	s. d.	£	s. d.	£	s. d.	£	s. d.	£	s. d.												
Zatwierdzony i subskrybowany kapitał £ 5.450.000.—, składający się z 250.000 akcji pierwotnych oraz 450.000 akcji nowych, posiadających te same uprawnienia co do dywidendy i aktywów, co i każda akcja pierwotna:																						
Emitowano { 250.000 pierwotnych akcji po £ 20 każda z wpłatą za akcję £ 2, 4.—	—	—	—	—	—	—	—	—	550.000	0	0	—										
{ 450.000 nowych akcji po £ 1 każda (całkowicie opłaconych)	—	—	—	—	—	—	—	—	450.000	0	0	—										
Udział kapitału w Towarzystwach finansowanych (zatwierdzony i emitowany)	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1.000.000	0	0								
Fundusze ubezpieczeń na Życie	14.205.671	16	11	824.508	2	6	1.668.744	1	1	2.086.585	8	8	703.000	0	0	22.785.509	9	2				
Fundusze Rentowe	1.276.688	5	9	80.106	0	11	4.359	10	10	49.912	4	7	—	—	—	1.411.066	2	1				
Fundusz Amortyzacyjny i Kapitał Wykupu Funduszy Ubezpieczeniowych	—	—	—	—	—	—	43.680	18	6	74.886	9	2	1.979.114	17	10	24.012	7	2	2.121.694	12	8	
Fundusz Ubezpieczeń od Ognia	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2.392.616	0	0	630.025	0	0	—	—	—	3.022.641	0	0	
Fundusz Ubezpieczeń Morskich	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1.056.520	17	9	—	—	—	—	—	—	1.056.520	17	9	
Fundusz Ubezpieczeń od Wypadków i Różnych	—	—	—	—	—	—	—	—	—	929.217	0	0	292.718	0	0	—	—	—	1.221.935	0	0	
Rachunek Ogólny	—	—	—	—	—	—	—	—	—	637.507	4	2	—	—	—	—	—	—	637.507	4	2	
Rezerwa	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1.350.000	0	0	—	—	—	—	—	—	1.350.000	0	0	
Udział Członków w Zyskach na rachunku Życiowym	—	—	—	—	—	—	—	—	—	137.695	12	0	—	—	—	—	—	—	137.695	12	0	
Rachunek Zysków i Strat	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1.220.276	7	4	—	—	—	—	—	—	1.220.276	7	4	
	19.482.360	2	8	904.614	3	5	1.716.784	10	5	2.211.384	2	5	10.702.947	19	1	1.649.755	7	2	36.667.846	5	2	
Odszkodowania przyznane lub zgłoszone, lecz niewypłacone:																						
w Ubezpieczeniach na Życie	107.725	3	10	6.247	10	8	19.331	4	0	26.964	7	6	—	—	—	—	—	—	160.268	6	0	
w Ubezpieczeniach od Ognia	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	267.142	11	11	58.684	9	10	325.827	1	9	
w Ubezpieczeniach od Wypadków i Różnych	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	358.859	15	8	88.209	0	0	447.068	15	8	
Renty należne i niezapłacone	105	0	4	—	—	—	6	8	8	6	3	10	—	—	—	—	—	—	117	12	10	
Niepodniesiona dywidenda	—	—	—	—	—	—	—	—	—	149	9	3	—	—	—	—	—	—	149	9	3	
Sumy należne National Boiler and General Insurance Co. Ltd.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	12.069	7	5	—	—	—	—	—	—	12.069	7	5	
Sumy należne innym Towarzystwom Ubezpieczeń	23.217	1	9	—	—	—	—	—	—	34.218	0	0	44.095	12	6	44.095	12	6	101.530	14	3	
Sumy należne Tow. partycypującym w kapitale firmy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	29.256	4	8	29.256	4	8	29.256	4	8	
Różni Wierzyciele:																						
R-k Ubezpieczeń na życie	12.134	1	6	10.194	1	8	13.436	10	2	1.900	4	1	—	—	—	—	—	—	37.664	17	5	
R-k Rent	6.390	15	8	1.549	16	10	98	5	3	4.091	16	10	—	—	—	—	—	—	12.130	14	7	
R-k Ubezpieczeń Funduszu Amortyzacyjnego i Wykupu Kapitału	—	—	—	—	—	—	256	14	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	256	14	6	
R-k Ubezpieczeń od Ognia	—	—	—	—	—	—	—	—	—	54.377	0	0	21.864	12	2	—	—	—	76.241	12	2	
R-k Ubezpieczeń Morskich	—	—	—	—	—	—	—	—	—	14.714	1	1	—	—	—	—	—	—	14.714	1	1	
R-k Ubezpieczeń od Wypadków i Różnych	—	—	—	—	—	—	—	—	—	7.187	3	4	8.259	16	4	—	—	—	15.446	19	8	
Inni wierzyciele	—	—	—	—	—	—	—	—	—	174.101	1	5	2.900	0	0	—	—	—	177.001	1	5	
	19.631.932	5	9	922.605	12	7	1.749.913	13	0	2.244.346	14	8	11.625.766	9	2	1.903.025	2	8	38.077.589	17	10	
Mniej kapitały ulokowane i sumy należne od Towarzystw finansowanych:																			732.256	4	8	
																				37.345.333	13	2

AKTYWA	ALLIANCE Rachunki Życiowe i Rent		IMPERIAL Rachunki Życiowe		RACHUNKI T-wa Provident		RACHUNKI T-wa Economic		Rachunki Akcjonariuszów		Razem											
	£	s. d.	£	s. d.	£	s. d.	£	s. d.	£	s. d.												
Hipoteki na nieruchomościach w Zjedn. Królestwie	3.926.263	2	11	31.485	3	10	88.323	10	11	1.798.857	9	2	329.373	10	4	6.508.305	5	5				
Hipoteki na nieruchomościach w Wolnym Państwie Irlandji	—	—	—	—	—	—	15.000	0	0	1.224	13	0	—	—	—	—	—	—	16.224	13	0	
Hipoteki na nieruchomościach poza Zjednoczonym Królestwem i Wolnym Państwem Irlandji	4.000	0	0	9.000	0	0	—	—	—	8.750	0	0	—	—	—	—	—	—	21.750	0	0	
Pożyczki zabezpieczone podatkami parafialnymi i publicznymi	607.514	19	10	2.855	18	10	8.000	0	0	1.248.513	13	5	286.157	4	7	—	—	—	2.225.611	13	2	
d-tto procentami dz. życiowego	311.606	3	6	10.892	15	9	42.900	0	0	157.349	2	7	142.250	0	0	—	—	—	664.998	1	10	
d-tto roszczeniami spadkowymi	115.629	0	7	—	—	—	27.450	0	0	77.515	12	9	—	—	—	—	—	—	220.594	13	4	
d-tto dochodem z komornego	336.519	11	3	653	14	4	—	—	—	7.500	0	0	—	—	—	—	—	—	344.673	5	7	
d-tto akcjami i udziałami	28.470	0	0	—	—	—	2.500	0	0	—	—	—	—	—	—	—	—	—	30.970	0	0	
d-tto polisami T-wa w granicach ich wartości zwrotnej	1.796.839	10	11	45.993	1	8	94.827	8	2	159.766	19	3	—	—	—	—	—	—	2.097.427	0	0	
d-tto imiennymi papierami wartościowymi	42.568	12	11	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3.239	2	9	—	—	—	45.807	15	8	
d-tto różnymi papierami wartościowymi	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	13.436	15	9	—	—	—	13.436	15	9	
Lokaty:																						
Depozyty w Sądzie Najwyższym:																						
3 1/2% Pożyczka Indyjska (1931) albo późniejsza	20.000	0	0	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20.000	0	0
3 1/2% Pożyczka Wojenna (1952 lub później)	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	29.785	0	0
4% Pożyczka Skonsolidowana (1957 lub później)	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	17.732	0	0	—	—	—	—	34.852	0	0
3 1/2% Skonsolidowana Pożyczka Hrabstwa Londyńskiego (po 1929)	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	11.400	0	0
Depozyty w Najwyższym Sądzie Jurysdykcyjnym w Wolnym Państwie Irlandji																						
4 1/2% Pożyczka Narodowa Woln. Państwa Irlandji (1950-1970)	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	15.956	0	0	—	—	—	—	15.956	0	0
5% Pożyczka Narodowa Wolnego Państwa Irlandji (1935-45)	4.579	0	0	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3.955	0	0	4.000	0	0	—	12.534	0	0
3 1/2% Pożyczka Konwersyjna (1961 lub później)	20.329	0	0	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20.329	0	0
4% Pożyczka Rezerwowa (1960-90)	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	12.000	0	0
Brytyjskie Papiery Państwowe	3.293.415	0	0	406.286	0	0	136.900	0	0	248.218	0	0	3.248.756	0	0	633.578	0	0	—	7.967.153	0	0
Papiery gwarantowane przez Rząd Brytyjski w myśl ustaw handlowych	254.055	0	0	—	—	—	1.402	0	0	—	—	—	427	0	0	—	—	—	—	255.884	0	0
Papiery gwarant. przez Rząd Półn. Irlandji	122.859	0	0	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	122.859	0	0
Papiery wartościowe Muncypalności i Hrabstw Zjedn. Król. Indyjskie i Kolonialne Papiery Wartościowe	716.733	0	0	104	0	0	106.159	0	0	59.100	0	0	143.684	0	0	25.741	0	0	—	1.051.521	0	0
Papiery Wartościowe Prowincji Kolonialnych	910.471	0	0	26.973	0	0	193.748	0	0	110.073	0	0	290.603	0	0	37.728	0	0	—	1.569.596	0	0
Papiery Wartościowe Muncypalności Indyjskich i Kolonialn.	81.314	0	0	13.012	0	0	—	—	—	8.416	0	0	—	—	—	—	—	—	—	102.742	0	0
Zagraniczne Papiery Państwowe	110.974	0	0	7.000	0	0	114.848	0	0	9												



KINO-TEATR  
**Czary**

**DZIŚ!** POTEGA FILMOWA, porywająca idylla miłosna, najpiękniejszy hymn miłości wszystkich czasów p. t.  
**I cóż dalej szary CZŁOWIEKU**  
Według znakomitej powieści HANSA FALLADY. Reżyserji FRANKA BORZAGE

W roli głównej  
Najcenniejsze objawienie filmu  
MARGARET SULAVAN oraz  
ulubiony amant ekranu DOUGLAS MONTGOMMERY

Początek o godz. 5,  
w niedzielę i święta  
o godz. 3 p. p.  
Nad program aktualności dźwiękowe

KINO-TEATR  
**NOWOŚCI**

Świat dziewcząt wyrzuconych poza nawias t. zw. „uczciwego życia” w filmie p. t.  
**Kobieta POD KONTROLĄ**  
Historja tych dziewcząt, które z uśmiechem na ustach, lecz z raną w sercu idą przez życie. W roli głównej WYNNE GIBSON, PRESTON FOSTER

Początek o g. 5 p.p.  
w niedzielę i święta  
o godzinie 3 p.p.  
Nad program  
Tygodnik aktualności

Wszystkim Tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi naszemu ojcu

ś. † p.

## KAROLOWI LEISTENOWI

a przedewszystkiem: Chórowi przy kościele Ewangelickim, Orkiestrze przy hucie „Kara”, Koleżankom, Kolegom oraz Pracownikom Belg. Sp. Akc. Huty „Kara” i „Hortensja”, w Piotrkowie, składają tę drogą serdeczne „Bóg zapłać”.

**CÓRKI, SYNOWA I SYNOWIE.**

AKADEMJA ZAŁOBNA w PIOTRKOWIE KU CZCI I W HOŁDZIE DLA

## ś. p. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

A oto spełniły się tęsknicie przagnienia i zuchwałyce pragnienia, natchnione wizje ostatniego wcielenia Króla-Ducha żywym stały się ciałem...

I oto jak potężnie, z przedziwną i uwielbioną postokroć mądrością uczuć i myśli przemówił do wolnego Polskiego Żołnierza na wolnej polskiej ziemi Marszałek Józef Piłsudski:

„Polska ma przed sobą wielką pracę — Polska ta wysniona, wymarzona ma wszystkie zewnętrzne cechy, które mi, wychowani w niewoli, cieszyć możemy: wielkie wojsko, wielkie triumfy, wielką zewnętrzną, siłę, wielką potęgę, którą wrogowie i przyjaciele szanować i uznać — chociażby nie chcieli — muszą. Mamy Orła Białego, szumiącego nad głowami, mamy tysiące powodów, które mi serca nasze cieszyć możemy. Lecz uderzmy się w piersi. Czy mamy dość wewnętrznej siły? Czy mamy dość tej potęgi duszy, czy mamy dość tej potęgi materialnej, aby wytrzymać jeszcze te próby, które nas czekają?”

Przed Polską stoi wielkie pytanie: czy ma być państwem równorzędnym z wielkimi potęgami świata, czy ma być państwem małym, potrzebującym opieki możnych. Na to pytanie Polska jeszcze nie odpowiedziała, ten egzamin z sił swoich jeszcze zdać musi. Czekaj nas pod tym względem wielki wysiłek na który my wszyscy, nowoczesne pokolenie, zdobyć się musimy, jeżeli chcemy obrócić tak daleko koło historii, aby wielka Rzeczpospolita Polska była największą potęgą nie tylko wojenną, lecz także kulturalną na całym Wschodzie. Wskrzesać ją musimy i tak postawić w sile i mocy, potęgę ducha i wielkiej kultury, aby się mogła ostać w tych wielkich, być może przewrotach, które ludzkość czekają. W pracy tej potrzeba umieć być ofiarnym.”

W beczennym relikwiarzu wskazań Marszałka Józefa Piłsudskiego niezmiernie znaczące są słowa...  
Odszedł w zaświaty Wódz, który najdoskonalej ucieleśnił życia swego tytanicznym trudem i dorobkiem Króla-Ducha bohaterską zjawę...

Odszedł, smutkiem żałoby serca nam rozkrzawał, ale bodajże jaśniejsze w Polsce szla-

ku ku chwale wiecznej i potędze niespożytej zapłonęło słońce, by jako gwiazda przewodnia prowadzić nieomylnie ku celowi historycznych przeznaczeń Państwa odrodzenie...

Odszedł ale w duszach i sercach pozostał, jako nieśmiertelne tworzywo najbardziej fanatycznego umiłowania Ojczyzny, jedynie w zapale ofiarnym rodzącego wszelakie dobro i piękno.

Ku czci i w hołdzie najgłębszym dla cudownego trudu życia Józefa Piłsudskiego pójdźmy

### OBWIESZCZENIE

Na zasadzie art. 179 i w trybie art. 81 Prawa upadłościowego, niniejszym podaję do wiadomości, że zgromadzenie wierzycieli w sprawie (Nr. U. 135) upadłości firmy „Magazyn Galanterji Fiszla Laudau” i jej właściciela Fiszla Laudau, odbędzie się w dniu 14 czerwca 1935 r. o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Piotrkowie.

Do powyższego terminu, osoby zainteresowane mogą z akt sprawy zapoznać się z propozycjami układowymi i opinią syndyka.

Piotrków, dn. 24 maja 1935 r.

Sędzia Komisarz  
(—) Kwieciński.

### PRAWDA LEGEND STACHEWICZA...

na uroczystości Marjańskiej w dniu 26 maja b. r. w sali T. S. S. o godzinie 18.30.

Cudowne są legendy Stachewicza. Koloryt i myśl obrazów zawsze tchnie siłą wiary i świeżości ducha. To najcudniejsza modlitwa artysty! Fragment tych legend i ich zyciową prawdę odtworzą w obrazach żywych sodalisci — uczennice Państwowego Seminarjum.

Interpretacja obrazów zapałająco się bardzo interesująco. Z żywym przejęciem się młodzież podchodzi do realizowania tej pracy. W poprawkach nie widać końca. Z dnia na dzień odnajduje jakiś szczegół nowy, ciekawy i treściwy. Całokształt przygotowawczy dobiega końca. Niedziela już bliska. Nastroj tej nawskroś religijnej chwili musi być podniosły. Chodzi przecież o oddanie czci Marji i złożenie Jej podziękowań za opiekę jaką roztacza nad sodalicjami a przedewszystkiem nad Państwem naszym.

Marja prowadzi tyle młodych dusz drogą życiową ostrą i jaskrawą. Tak jak w legendach Stachewicza. Sielanka zyciowa młodości prędko sunie po ostrej gładzi życiowych. Doświadczenia żłobią kształty duchowe zaszerogawanych. Przekształcenie następuje powoli i gruntownie aż ideałem oplata skroń młodych. Wtedy najprawdziwsza legenda zyciowa staje się oczywistością dogmatyczną — chwalebne Wniebowzięcie.

### OBWIESZCZENIE Nr.1175/34

Komornik Sądu Grodzkiego w Piotrkowie rewirujll, ogłasza że w dn. 4 czerwca 1935 r. od godz. 10-jej w Piotrkowie, przy ul. Słowackiego Nr. 8, w miejscu przechowania przedmiotów, w pomieszczeniach Anny Wiśniewskiej-Bierskiej odbędzie się za dług Filipiny Kon, sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości oszacowanych na 1570 zł. należących do tejże Anny Wiśniewskiej-Bierskiej, mianowicie: pianina firmy „Hintz”, 150-ciu płyt gramofonowych, 700-set sztuk książek w języku polskim, szkolnych, 300-tu zeszytów szkolnych, 300-tu sztuk kajecików szkolnych, 75-ciu brulionów szkolnych, które oglądać można w terminie i miejscu sprzedaży przed rozpoczęciem takiej.

Komornik — Jan Popielawski

**ODCISKI**  
ZGRUBIĄŁA SKÓRĘ  
I BRÓDZAWKI  
USUWA BEZ BÓLU  
I BEZPOWROTNIE  
**KLAWIOL**  
AP. KOWALSKI

### ZAGADKOWA ŚMIERĆ

## chłopca

W dniu wczorajszym w klatce schodowej domu przy ul. Garnarskiej 26 znaleziono martwe ciało 12 letniego Józefa Swistaw, syna bezrobotnych rodziców zamieszkałych w tymże domu. Zachodzi przypuszczenie, że chłopiec zmarł wskutek porażenia prądem elektrycznym. Dochodzenie w toku.

## Cement GRODZIEC

wagonowo i ze składu

PAPĘ dachową,  
SMOŁĘ,  
ZELAZO,  
TREGRY,  
BLACHĘ

cynkową i ocynkowaną poleca skład żelaza:

**ANTONI UNISZEWSKI**

PIOTRKÓW, Rynek Tryb. 7, Tel. 10-02.

Najnowsza powieść „Przekleństwo Złotego Cielca” do nabycia w kioskach po 20 gr.

### UWAGA! AMATORZY FOTOGRAFJI

Samo fotografowanie nie pozostawia jeszcze dobrej pamiętki w albumie, dobrze zrobiona odbitka może dać pełne zadowolenie.

Wszelkie prace amatorskie przyjmuje do wykonania nowoczesnie urządzone laboratorium fotograficzne przy Składzie Aptecznym

**Adama Balda, PIOTRKÓW Słowackiego 7.**

## W szponach handlarzy ŻYWYM TOWAREM

Romantyczne przygody uroczej Polki na obczyźnie

A pan Wojciech westchnął głęboko, smętnie. Nie kochała go. Zaalarmował ją lek o przyjaciela, o opiekuna, o jej jedyną podporę. Była w tem może nuta szczerej wdzięczności, akord dobroci kobiecej, ale nie miłości. Gdyby targnął się na nią, odepchnęłaby go z oburzeniem, aby mu potem rzucić w twarz: przyrzekałeś, przysięgałeś...

Po chwili milczenia położył dłoń na jej głowę.

— Nie obawiaj się o mnie. To chwilowe, przejściowe uderzenie krwi do skroni.

— Może położył panu na czoło mokry ręcznik? — wpadła.

— Nie potrzeba, moja Polu. Dobre z ciebie dziecko... kochane dziecko... Powstał.

— Ale pan się położy wkrótce...

— Niema najmniejszej potrzeby, zaręczam ci. Ubierz się ja włożę smoking i pójdziemy. Ale raczej pojedziemy, bo dzisiaj mroźno, a nie posiadasz jeszcze futrzanego okrycia. Dobrze przynajmniej, że masz dużą etolę.

Wyszedł z pokoju.

Na wieczór ten we wspaniałej restauracji, o której przepychu opowiadała Poli częściowo na migi, pani Renard, znając ją czasów, gdy pomagała tam w kuchni, cieszyła się dziewczyna od kilku dni. A gdy pan Wojciech sprawił jej lakierkowe pantofelki, ładne jak cacka i — ol cudol! — przyniósł z miasta naszyjnik z perełek, wieczór ten wydał się jej wielkim momentem w jej życiu.

Zabierając z sobą w obozowisko wytworne, w którym nie brakło mu znajomych, pan Wojciech stawiał ją na równym sobie szczeblu i promował na osobie wyższej sfery. Więc Pola czuła się wyniesioną wysoko ponad niedawną jeszcze, prostaczkę. Często bosonogą leśniczankę.

Delektowała się otaczającymi ją w pokoju strojami, o jakich wprawdzie marzyła pod wpływem siostry Weroniki, wybierając się do ziemi przez Silberkwiata obiecanej, lecz których nie byłaby zgoda umiała opisać. Oby tylko ten nieoceniony anielski pan Wojciech nie chosował!

Nie tyle dumna, o ile zalekniona, wstąpiła Pola na posadzkę restauracji i w świętych jej ramach poczuła się, jakby w egzotycznej cieplarni.

Godzina była względnie wczesna. Niewiele jeszcze osób widziało dookoła. Można było wybierać między stolikami i pan Wojciech wskazał jej miejsce w pobliżu niewielkiej wolnej przestrzeni, gdzie później miały odbywać się tańce.

W pobliżu zajmowało stolik jakieś ostentacyjnie bogate towarzystwo: wyfrakowany, otyły pan z wypiętym brzuchem i grubemi, opierścienionymi palcami i, prócz dwu innych pań, lśniących od drogich kamieni, również otyła dama, wydekoldowana rzytelnie, z olbrzymimi butonami w uszach.

Złożywszy zdaleka ukłon okazałemu krezusowi pan Wojciech zyskał w pojęciu Poli, bo przekonała się do jakiej wysokości należał sfery. Wydał się jakby jeszcze przystojniejszym, chociaż i tak już w smokingu robił na nią wrażenie prawdziwego pana hrabiego.

— Jakie to brylanty ma ta pani na sobie? — szepnęła Pola siadając do stołu.

Dalszy ciąg nastąpi.



**NA UPALNE DNI**

7.-

7.-

8.-

**Bata**

## Z odkurzaczem przeciw-osom...

Pewna młoda pani w Kalifornii zrobiła niedawno przypadkiem ciekawą wynalazek. Oto na werandzie jej domu założyły gniazdo osy i nie podobna było się ich pozbyć w żaden sposób. Rozpacz ogarnęła domowników, napróżno bowiem próbowano wykurzyć intruzów; podrażnione owady gryzły na prawo i lewo, ani myśląc uciekać. Puź się zda wało, że mieszkanki będą im musieli ustąpić z placu...

Aż któregoś dnia napadło ich kilkanaście na ową panią, właśnie w chwili, kiedy ta robiła porządki. W przystępie rozpacz zaczęła się też biedna bronić jedyną posiadaną bronią — elektrycznym odkurzaczem. Szum maszyny przywabił osy zupełnie blisko, a prąd powietrza porwał je do środka. W ten sposób udało się następnie ująć cały rój i przenieść go w inne miejsce, daleko od domu.

## Radjo

PONIEDZIAŁEK, 27 maja.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.25 Dalszy ciąg muzyki z płyt. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05, Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Z oper Puccini'ego (płyty). 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Melodje Albionu — wykona Sekstet Niny Mańskiej. 13.55 Wiadomości o eksporcie polskim. 14.00 Przerwa. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert Orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. 16.30 Lekcja języka niemieckiego — poprowadzi prof. dr. Zdzisław Zygułski (ze Lwowa). 16.45 Utwory fortepianowe na lewą rękę w wyk. Henryka Sztompki. 17.20 Rezerwa ogólnopolska. 17.40 „Walka występu z łatwowiernością ludzką. 18.00. Przegląd filmowy. 18.10 Arje i pieśni w wyk. Haliny Steckiej. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 18.25 Chwilka sportowa. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40. „Życie kulturalne i artystyczne stolicy”. 18.45 Verdi: Fragmenty z „Requiem” (płyty). 19.29 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 19.35 Audycja żołnierska. 20.00 Koncert w wyk. Sekstetu P. R. i Edmunda Płońskiego (baryton). 20.45. Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 21.00 Koncert współczesnej muzyki kameralnej. 22.15. Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Gorzyńskiego. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Muzyka z płyt.

WTOREK, 28 maja.

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Płyty. 7.15 Dziennik Poranny. 7.25 D. c. muzyki z płyt. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.05 Koncert Tria Rymowicza: 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Płyty. 13.50 „Z rynku pracy”. 13.55 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Audycja muzyczna z Krakowa. 16.30 „Co się dzieje gdy śpiemy” — opowiadanie dla dzieci. Tr. z Poznania. 16.45 Muzyka z płyt. 17.15 Koncert solistów. 17.50 Pogadanka społeczno-prawna. 18.00 Krótki koncert Chóru Strzeleckiego pod dyr. B. Hinka. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Muzyka z płyt. 19.15 Pogadanka rolnicza. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Krótki recital fortepianowy Zygmunta Lisickiego. Tr. z Torunia. 19.50 Feljton aktualny. 20.00 Muzyka z płyt. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Koncert w wyk. Małej orkiestry P. R. pod dyr. Z. Gorzyńskiego. 22.30 „Fotografia polska wczoraj i dziś” — wygl. dr. Antoni Wierczok. 22.45 Muzyka z płyt.

**Zorganizowanym i przygotowanim do obrony przeciwlotniczo-gazowej nie grozi nie będzie — Zapisujcie się na członków LOPPI!**

## Dzieje ludzkości — a bakterjologja

Wiemy wprawdzie, jakie ogromne spustoszenia uczyniły podczas ostatniej wojny grypa i tyfus — jednak mało stosunkowo zdajemy sobie sprawę z tego, że tego rodzaju epidemie wywarły na bieg dziejów ludzkości wpływ niemiernie ważki, a może nawet większy, niż wszelkie wojny i polityczne powikłania. Mało tego, były one nieraz tych wojen i tych politycznych komplikacji główną przyczyną.

Historycy skłonni są dzisiaj twierdzić, że upadek Rzymu należy w zupełnie równej mierze przypisać najazdom obcych plemion, jak i straszliwym epidemiom różnego rodzaju chorób zakaźnych, które w tym okresie grasowały w Wiecznym Mieście, dziesiątkując ludność i — równocześnie — niszcząc zupełnie jej odporność nerwową i psychiczną. Istnieje też uzasadniona hipoteza, że najazd Hunów na Europę spowodowany był przede wszystkim zarazą, jaka się pojawiła wśród ich koni i bydła, zarazą, na którą nie było ratunku, poza jak najspieszniejszą ucieczką z zarażonych miejsc, za wszelką cenę, jaknajdalej.

Oczywiście w każdym takim przypadku różne czynniki się wzajemnie ze sobą splatają i łączą. A więc — wojna ułatwia wybuch epidemii, wstrząsy i powikłania, spowodowane przez te epidemie, przez głód i inne ich skutki, wywołują znowu z kolei wojnę. Jest to coś w rodzaju perpetuum mobile, czynnego odkaśnięcia pamięci...

Bakterjologja podobno do dzisiaj nie mogła zrozumieć, dlaczego podczas wojny światowej było stosunkowo tak mało zakaźnych chorób. Przecież nierównie mniejsza od niej wojna krymska spowodowała w Rosji epidemję tyfusu, której ofiarą padło, jak obliczają, trzy miliony ludzi, zachorowań zaś było koło trzydziestu milionów! Oczywiście, przyczyną mniejszego szerzenia się epidemii obecnie jest ogólne podniesienie się stanu higieny. Lecz to, jak sądzą, jest tylko jedną z przyczyn — druga musiała zależeć od rzeczy niewątpliwiej, lecz dotąd jeszcze mało zbadanej, że, mianowicie, istnieją okre-

## W teatrach warszawskich

Wielki: „Kraina uśmiechu”.  
Narodowy: „Poskromienie złośnicy”.  
o 3.30 „Wielki człowiek do małych interesów”.  
Polski: „Judasza”.  
Nowy: „Człowiek czynu”.  
Letni: „Muzyka na ulicy”.  
Mały: „Wszelkie prawa zastrzeżone”.  
Ateneum: „Mądra mama”.  
Teatr Aktora (Mokotowska nr. 73): „Krzyk”.  
Kameralny: „To więcej, niż miłość”.  
Stara Banda: „Warszawa w kwiatkach”.  
Comediar „Rekruci”.  
Instytut Reduty: „Teoria Einsteina”.  
Teatr Dramatyczny (Hipocena 8): „Tragedja dzieci”.  
Mignon: „Raj za 100 złotych”.  
Cyrk: Turniej walk zapasniczych.

## W kinach

Adria (Wierzbowa) „Czerwony sultan”.  
Apollo (Marszałk. 106): „Bengali”.  
As (Grójecka 56): „Wyspa skarbów” i dodatki.  
Atlantyc: „To lubią mężczyźni”.  
Capitol (Marszałk. 125): „Rozeszmiane oczy”.  
Casino (Nowy Świat 50): „Niedokończona symfonia”.  
Colosseum (wielka sala): „Poszukiwawczy złota” i rewja.  
Colosseum Małe: „Rycerze stepu” i „Bunt w Szanghaju”.  
Corsor: „Serce Indjanki”. Na scenie rewja.  
Europa: „Idziemy po szczęście”.  
„Romeo i Julcia” i dodatki.  
Filharmonja (Jasna 5): „Dobra wróżka”.  
Kino par. św. Andrzeja (Chłodna 9): „Bez honoru” i film lotniczy „Challenge 1934”.  
Fama: „Jestem zbiegiem”.  
Majestic: „Niewolnica z Madalaj”.  
Miejski (Hipocena 8): „Młody las”.  
Mewa (Hoża 38): „Ich noc i „Na fali wspomnień”.  
Nowa Tombola (Marszałk. 34): „Melodje cygańskie i „Ludzie w bieli”.  
Kino Parafji św. Andrzeja: „Syn King-Oko Praskie: „Muszę być młody” i „F. P. I. nie odpowiada”.  
Konga” i dodatki.  
Palace: „Ludzie w hotelu” i „Koci pazur”.  
Pan: „Kobieta szuka miłości”.  
Petit Trianon: „Imperatorowa” i „Stworzona do calowania”.  
Popularny: „Pożar nad Wołgą”.

sy, kiedy wszelkie epidemie rozwijają się łatwiej i szerzą z przerwającą szybkością, i inne okresy, kiedy — z jakichś ogólnych powodów natury biologicznej — rozwój zarazków bywa samorzutnie zamykany. Wojna światowa przypadała na ten właśnie szczęśliwy dla nas okres.

M. CONSTANTIN WEYER

## UŚMIECH WŚRÓD ZAWIEI

— Są to dwa symptomy jednej i tej samej choroby — zwanej kocio kwikiem. I ja jestem nią dotknięty, przypuszczam zresztą, że jest to choroba nagminnie dziś panująca w naszym przekłętym osiedlu.

Spenlow rozbił lód w dzbanku, — był silny mróz — i pił długo. Przesnął naraz i rzekł z zatroskaną miną:

— Ale coś musiało mi się przyśnić napewno... Panamczyk nie odjechał przecież, prawda?

— Odjechał.  
— I pan pozwolił mu to zrobić? Niech pan otworzy drzwi, na litość boską!

Otworzyłem. Śnieg przesłaniał świat.

— Porządna zadymka — powiedział. Temperatura nie jest jednak zbyt niska.

— Tak, ale śnieg sypie porządny, jak pan sam powiedział. To dośyć, aby zablądzić.

— Panamczyk ma sanie i cztery silne psy. Musiał zabrać ze sobą wszystko, czego potrzeba, aby móc nocować pod gołym niebem, dopóki nie dotrze do linii kolei żelaznej. Ma także napewno dość zapasów, aby przeżyć, aż do natrafienia na jakiś posterunek, co powin-

no mu zabrać nie więcej, niż tydzień czasu.

— W jakim kierunku odjechał?

— Nie mam pojęcia.

— Nie można więc udać się na jego poszukiwanie, — rzekł. — Podczas takiego śniegu nie zdołamy dostrzec żadnego śladu...

— Ależ i pan i ja i wszyscy, którzy się tu znajdują, podróżowali już podczas śniegów i zawiaw...

— Tak, Lengrand, ale Panamczyk był pijany, prawda?

— Nie mam pojęcia. Przypuszczam prędzej, że uległ atakowi szaleństwa...

— Och, — powiedział, — szaleństwo nie minie tu żadnego z nas. Kazaliśmy zamknąć Joba Lewisa, jako obłąkańca, lecz wkrótce będzie on wśród nas jedynym, posiadającym krzywą zdrowego rozsądku... Lengrand, niech się pan na dobre pożegna z Panamczykiem... Kto wie, czy on nie jest największym szczęściarzem z nas wszystkich.

×  
Nie chciałem pogodzić się z myślą o możliwej śmierci Panamczyka, zresztą wypadki tego dnia każały mi zapomnieć o nim i jego sławetnej „orgji”. Żywności zbrakło

zupelnie. Sam Mc. Dough wrócił z polowania z pustymi rękami.

My osobiście nie cierpieliśmy jeszcze z tego powodu. Przechowywaliśmy znaczne zapasy w dole, wykopanym, tutejszym zwyczajem, wewnątrz izby.

Lecz Mercierowie byli zaskoczeni tą kłeską. Zanosiliśmy im pokryjomy trochę żywności, nie chcąc, a by dowiedzieć się o tem inni. Z bandy numer pierwszy nie zostało co prawda śladu, lecz kiedy groził głód, człowiek najspokojniejszy zdolny jest do zbrodni dla kawałka mięsa.

Dnia poprzedniego dwóch ludzi umarło z głodu. Gromada wygłodniałych nędzarzy przyglądała się ponuro trupom. W godzinę później, gdy wracaliśmy od Mercierów, posłyszeliśmy huk wystzału.

— Zabójstwo, — powiedziałem do Spenlowa.

— Nie, — odparł, — założyłbym się, że to samobójstwo... Taki jest zawsze początek, potem dopiero zaczynają się morderstwa... Dopóki nie wyginie z nich jakie pół tuzina, możemy być o siebie spokojni. Tylko, że samobójstwo jest dziwnie epidemiczną chorobą i owe pół tuzina wkrótce się wyczerpie.

Nazajutrz zdarzyły się istotnie dwa podobne wypadki. Spenlow powiedział wtedy do mnie:

— Muszę zrobić inwentarz naszych zapasów. Nie mamy ich zbyt wiele... Gdybyśmy w ten, czy inny sposób zdołali je powiększyć, polowaniem na reny na przykład, możemy przetrzymalibyśmy jakoś zły czas. Lecz ja znam dobrze ten przekłety kraj, wiem, że jeżeli zima zaczyna się tak, jak tym razem, należy być przygotowanym na najgorsze...

— A więc?

— A więc mój stary, należy skłonić Mercierów, aby wyjechali stąd razem z nami. Wracam od Mc. Dougha. Ma on psy do zaprzęgu i gdybym nie był dla niego „sierżantem” Spenlowem, musiałbym dobrze krwi sobie upuścić, aby je dostać. Zapłaciłem tysiąc dolarów za zaprzęg z czterech sztuk — bardzo zresztą niewielki, jak na nas wszystkich, — uważam jednak, że to jedyna szansa... Czy chce pan podzielić ze mną te koszta?

— Oczywiście... Oczywiście jest również, że o nie nie będziemy pytali Mercierów.

— POCO to mówić, Lengrand. Niech pan idzie do Mercierów. Umieszczę psy w bezpiecznym miejscu. Psów nie tykano jeszcze dotychczas. Lecz ci durnie wyłapią wszystkie i zjedzą, zamiast uciec stąd przy ich pomocy. Niech pan nie zapomni im powiedzieć, że musimy uciekać przed śmiercią... Ja

będę pilnował psów z rewolwerem w ręce... Pamiętajmy, że jeżeli chcemy wyjść cało z tych opresyj, musimy stać się groźni... Przyzna pan, że Job Lewis mógł napędzić strachu niejednemu. Ale surowa zima i głód, to źli doradcy. Nasze szczęście, że śnieg ustał trochę, musimy z tego skorzystać. Niema wiatru a ni zadymki.

— W którą stronę się udamy?

— Bathurst znajduje się najbliższej. Ale Rae będzie miał wkrótce na karku całą ludność osiedla, nie wiem, jak on ich przeżywi... Nasz stary posterunek „Długiego Roku” leży o 200 mil stąd. Gdybyśmy byli sami, ja i pan, pokonaliśmy tę przestrzeń w tydzień niewiele więcej. Z Mercierami trzeba będzie liczyć na dwa tygodnie. Zapas żywności na czworo ludzi jest djabalnie szczupły. Niech pan pamięta, że my dwaj musimy torować drogę psom i że, jeżeli żywności okaże się za mało, będziemy zmuszeni sięgnąć do naszych osobistych zapasów. Mówię tu o naszym ciele i o naszej krwi. Pani Mercier nie powinna od czuwać braku to jest rzecz zasadnicza, no, jeżeli piekło nie zechce nas zbyt szybko zaliczyć do grona swych mieszkanców, musi nam zstać trochę zwierzyny na drogę. Rozsądniej będzie jednak, nie brać tej okoliczności w rachubę. Jeżeli dotrzemy do posterunku „Długiego roku”, będziemy mieli dość czasu aby do wiosny przyjść do siebie.

(C. d. n.)

PRENUMERATA miesięczna Dziennika Piotrkowskiego wynosi złotych 2.50 z dostawą zł. 3, kwartalna złotych 7, z przesyłką 8 zł.

CENY OGŁOSZEN: 1-sza strona 1 wiersz mil. jednołamowy 80 gr., w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr., drobne 20 gr. za wiersz.

Redakcja i Redaktor Bronisław Kairy.

„Drukarnia Krajowa” Pracowników Drukarskich, Piotrków Sienkiewicza 14.